Nr. 54 (z dod. por.). Dnia 23 lutego. Poniedziałek. Dnia 11 (23) lutego 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego, o godzinie 4-ej zaś po południu pierwsze nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Oprócz wojennego odwetu jest i pokojowy, rzekła w tych dniach *Liberté* paryzka, zastanawiając się nad zwrotem umysłów i serc francuzkich wobec niedwuznacznych i pewną rycerską szczerością nacechowanych kroków przyjaznego zbliżenia ku Francji ze strony cesarza Wilhelma. Prasa francuzka wogóle powitała równie sympatycznie, jak niemiecka, pierwsze te zwiastuny pomyślniejszego ułożenia się stosunku międzynarodowego pomiędzy Niemcami i Francją, do których przegrywkę stanowiła piękna, żałobna pochwała Meissoniera przez cesarza niemieckiego. Szczytne posłannictwo pojednania zwaśnionych narodów przyjęta na siebie sztuka, która tyle ran już zabliźniła, tyle kropel kojącego balsamu pociechy w nie wsączyła.

Cały szereg faktów ostatniej chwili świadczy, że we Francji hasło zgody, rzucone nad Spreą, przyjęto z dawno niezauważoną skwapliwością. Obdarzenie uczonego Helmholza i malarza Uhdego legją honorową rozpoczyna ten szereg „dobrych wróżb" w sposób bardzo znamienny i wiele ważący. W Rouen przyjmują z zapałem wagnerowskiego „Lohengrina", na którego *premjerę* zjeżdża się cały areopog krytyczny i cały świat muzykalny Paryża. Wystawienie arcydzieła wagnerowskiego w mieście prowincjonalnem staje się prawie „wypadkiem sezonu" w samym Paryżu, który przed kilkoma jeszcze laty, za rządów ks. Bismarka, wygwizdał tegoż samego „rycerza z łabędziem" i zmusił rząd do zabronienia opery po pierwszem jej przedstawieniu.

Na ostatnim koncercie niedzielnym Lamoureux śpiewano już nawet — po niemiecku, a publiczność, zamiast zakrywać sobie uszy albo zakrzyczeć poprostu język Bismarka, biła frenetyczne oklaski— pięknności melodji. Słynna śpiewaczka niemiecka Lilli Lehman jest bohaterką chwili nad Sekwaną. Są to na razie manifestacje ściśle artystyczne, ale teatr i sztuka stanowiły zawsze probierz usposobień ogólnych; tłumaczą one duszę narodu jaśniej i bezpośredniej, aniżeli wszelkie inne formy, obliczone dla wymiany treści, wypełniającej ducha społeczeństw w danej chwili.

Silne wrażenie sprawił nad Tamizą protest rezydenta francuzkiego w Kairze, hr. Daubigny, przeciw dekretom kedywa, mianującym sędziego angielskiego Scotta doradcą rządu w zakresie sądownictwa i powierzającym mu reorganizację krajowych trybunałów. Anglja—zdaniem francuzów—zawładnęła już armją, finansami i robotami publicznemi Egiptu, obecnie kładzie swą rękę na sądownictwo kedywa. Jest to nowe włamanie się w poręczone przez Europę prawa samoistne Egiptu, będącego prowincją Turcji i podległego tylko sułtanowi. Podobno rząd francuzki gotów jest odmówić swojego zezwolenia, aby nadwyżkę z dochodów skarbu, uzyskaną skutkiem konwersji egipskiego długu publicznego, obrócić na reformy, które stanowiły cel pierwotny z takim trudem wywalczonej konwersji. Podobno też minister spraw zewnętrznych Ribot powołał hr. Daubigny'ego do Paryża dla złożenia mu ustnego raportu o stanie rzeczy nad Nilem.

Wprowadzenie bilu taryfowego Mac Kinleya w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki wywołało potrzebę zawarcia nowego traktatu handlowego z Kanadą, wielką amerykańską, na prawach rozległego samorządu ugruntowaną kolonją Anglji. Rządzący Kanadą od lat dwunastu gabinet zachowawczy sir Johna Macdonalda zgodził się na traktat wzajemności, tymczasem jednak nurtujące oddawna umysły kanadyjskie uczucia separatystyczne zamanifestowały się z siłą, jakiej dotąd w *Dominion of Canada* nie zauważono. Stronnictwo liberalne whigów kanadyjskich z Ryszardem Cartwrightem i redaktorem Farrerem na czele zażądało zawarcia unji celnej ze Stanami, za którą w ślad poszłaby naturalnie unja polityczna, będąca ideałem większości społeczeństwa kanadyjskiego.

Sir John Macdonald na zgromadzeniu wyborców w Toronto odczytał pismo, stwierdzające tajne konszachty Cartwrighta i Farrera z amerykańskimi mężami stanu i napiętnował ich publicznie mianem zdrajców. Obecnie wre w Kanadzie kampanja wyborcza skutkiem rozwiązania przez rząd parlamentu. Wynik tej kampanji, prowadzonej przez whigów pod hasłem unji celnej ze Stanami Zjednoczonemi, rzuci światło na kwestję, do jakiego stopnia opinja publiczna Kanady oswoiła się już z ideą zerwania związku z macierzystem państwem? Tylko czy Kanada w razie potrzeby znajdzie swojego Franklina i Waszyngtona?

Br. Z.

Merkury.

Stowarzyszenie spożywcze „Merkury" w myśl 30 § obowiązującej ustawy zdaje sprawę z działalności swej za 43 półrocze od d. 1-go lipca r. z. do 1-go stycznia r. b.

Liczba stowarzyszonych z każdym rokiem wzrasta i obecnie wynosi 1,986, czyli o 26 więcej aniżeli w półroczu poprzedzającem, majątek zaś instytucji przedstawia się w sumie 30,652 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), a zatem zwiększył się o 220 rs.

Kapitał obrotowy wynosi 21,666 rs., rezerwowy 5,790 rs., zarezerwowany 3,000.

Sprzedaż w półroczu sprawozdawczem uczyniła we wszystkich sklepach 101,526 rs., czyli w porównaniu z półroczem 1889-go r. o 5,997 mniej.

Zmniejszenie to spowodowane zostało przez sklep

LISTY z BRAZYLJI.

(Sprawozdanie specjalnego delegata *Kurjera warszawskiego.)*

Cesarz Pedro II-gi. — Niezadowolenie armji brazyljańskiej.— Sprawa wyzwolenia niewolników i protest armji.—Księżniczka Izabela. — Rząd usiłuje ograniczyć wpływy armji. — Hrabia de Ouro Preto. — Gwardja narodowa i ordery. — Rewolucyjny spisek oficerów. — Benjamin Constant i Fryderyk Solon. — Prezydent Manoelo Deodoro da Fonseca. — Chilijski okręt wojenny w Rio de Janeiro. — Mowa Benjamina Constant podczas uczty dla chilijczyków.—Minister wojny.— Zebranie oficerów w klubie wojskowym.—Co rząd przedsięwziął, aby osłabić załogę w Rio de Janeiro?—Jeronymo Franca. — W wigilję rewolucji. — Dzień 15-ty listopada.—Dekret detronizacji i donacja.

Przez cały czas pobytu mego w Brazylji nie spotkałem człowieka, któryby o byłym cesarzu, Pedro II-im, wyrażał się inaczej, jak tylko z wielkim szacunkiem; ile razy zaś wziąłem gazetę do ręki, znajdowałem w niej to samo.

Nie mogło mi się więc pomieścić w głowie, że tu pozbawiono tronu monarchę tak powszechnie szanowanego, a nawet kochanego. Zdziwienie moje jednego dnia wyraziłem wobec kapitana França i prosiłem go, aby mi raczył przedstawić treściwie, jak się odbyła w Brazylji zamiana monarchji na rzeczpospolitą.

— W feljetonach, które piszę dla *Kur. warsz.*, nie mogę tego pominąć — mówiłem — a przecież lepiej, gdy będę wiadomości czerpał od pana, który brałeś udział w tej robocie, niż z innych źródeł, mogących mię w błąd wprowadzić.

P. França nie dal się długo prosić i oto przedstawiam, co mi opowiedział:

W ostatnich coś trzech latach monarchji, armja brazyljańska nie była zadowolona z rządu, ponieważ nieustannie popełniał on błędy polityczne, dowodzące braku szlachetnych uczuć patrjotyzmu oraz bezinteresowności, które powinny kierować każdym człowiekiem, należącym do zarządu kraju. Panowało w armji przekonanie, że Brazylja posiada patrjotów i ludzi zdolnych, ale że monarchja, jako systemat, demoralizuje politycznie każdego i uniezdalnia do prawdziwie obywatelskiej działalności. Jedna tylko armja brazyljańska nie dopuszczała do siebie owej rządowej demoralizacji i stanowiła otwartą opozycję względem całej działalności ministerjum.

Opozycja taka wywołała ze strony rządu prześladowanie tych wojskowych, którzy najodważniej występowali. Atoli cały zatarg uwydatnił się już jaskrawo, gdy na stół przyszła kwestja wyzwolenia niewolników. Rząd bowiem zmuszał armję, ażeby ścigała po lasach niewolników, którzy tam poszukiwali wolności, unikając strasznych kar, wymierzanych im przez okrutnych panów. Wojsko postanowiło sprzeciwić się rozkazom rządu i odmówiło wykonywania łowów na ludzi czarnych, uważając to dzieło za niegodne obrońców ojczyzny.

Po takim proteście, wszyscy oficerowie załogi w Rio de Janeiro wystosowali adres do księżniczki Izabeli, rejentki (cesarz przebywał wtedy w Europie), prosząc jej, aby nie potwierdziła rozporządzeń ministerjalnych, zmuszających armję do ścigania czarnych po dziewiczych lasach Brazylji. Wzburzenie umysłów było powszechne i księżniczka pod tym naciskiem zrobiła ustępstwo wymaganiom armji. Nie stało się to więc tak, jak głosiła prasa europejska, przypisując księżniczce Izabeli wyzwolenie niewolników w Brazylji. Ani ona, ani ministerjum jej wcale sobie tego nie życzyli.

Tymczasem armja stanowiła ciągle opozycję, a rząd nieustannie przedsiębrał środki, aby zmniejszyć jej wpływy, ukrócić samowolne postępowanie. Tak się miały rzeczy, gdy pod koniec 1889-go r. cesarz zawezwał hr. de Ouro Preto, w celu zorganizowania nowego ministerjum, a sam postanowił d. 12-go grudnia zrzec się korony na rzecz swojej córki. Nie można było liczyć na to, że koronację ową poprze armja, ponieważ armja wielokrotnie już ujawniła swoje repuklikańskie idee, a ludność też z nią trzymała. Hr. de Ouro Preto powziął więc myśl, ażeby zwiększyć, o ile się da, ilość gwardji narodowej, którąby można było przeciwstawić armji, a tem samem dodać sił rządowi. Uczyniono to, obsypano ową gwardję orderami i policji dano taki sam oręż, jaki nosi armja czynna. Nigdy i nigdzie na świecie nie widziano dotąd takiej ilości rozdanych orderów, ile podówczas pojawiło się ich w Brazylji: każdego, kto chciał, dekorowano.

Teraz hr. de Ouro Preto zaczął pracować, ażeby jeszcze moralnie poniżyć armję, to jest osłabić jej wpływ na umysły publiczności i w tym celu przeprowadzał szereg oburzających prześladowań względem wojskowych, którzy się okazywali wolnomyślnymi.

Nie wyszło to rządowi bynajmniej na dobre, bo tego samego roku 1889-go, jakoś około listopada, armja postanowiła otwarcie wystąpić nietylko już przeciw ministerjum, lecz i przeciw monarchji, tolerującej i zatwierdzającej powyżej przedstawione postępowanie. Pomiędzy oficerami zawiązał się więc spisek rewolucyjny.

Inicjatywę rewolucji stworzył pułkownik Benjamin Constant, bardzo ceniony z powodu swej nauki, charakteru prawego i uczuć patrjotycznych; on także przeprowadził organizację całej roboty, i ostatecznie, on ją, rzec można, wykonał. Dużo też zasłużył się na tem polu major, Fryderyk Soon, którego monarchja bardzo prześladowała, jako repulikanina.

(Dok. nast.) **Adolf Dygasiński.**

nr. 8-my na ul. Czerniakowskiej, założony, jak wiadomo, głównie dla robotników fabrycznych, którzy, z powodu ograniczenia produkcyj w fabrykach, przestali czynić zakupy.

Najlepsze obroty dał sklep nr. 6-ty (na ul. Kruczej), gdzie sprzedano towarów za 18,284 rs., najgorsze sklep nr. 2-gi (ul. Podwale), w którym sprzedaż wynosiła 6,211 rs., we wspomnianym zaś sklepie nr. 8 na ul. Czerniakowskiej obrót uczynił 11,956 rs., t. j. około 7,000 rs. mniej aniżeli w półroczu 1889-go r.

Stowarzyszeni za markami kupili towarów na sumę 43,212 rs., robotnicy fabryczni na zasadach kredytu za 7,000 rs., hurtownie sprzedano za 4,253 rs.

Co do gatunków rozmaitych towarów, najwięcej sprzedano cukru, a mianowicie za 34,000 rs., masła za 9,500 rs., pieczywa za 6,500 rs. i herbaty różnych firm za 5,000 rs. Zysk na sklepach uczynił 11,264 ruble, wydatki zaś 9,819 rs., pozostaje więc *netto* 1,445 rs.

Zarząd projektuje zysk ten podzielić w sposób następujący: 2½% od wypuszczonych za 50,000 rs. marek w sumie 1,250 rs., 2% na rabat dla robotników fabrycznych, czyniących stale zakupy towarów w sklepie nr. 8-my, co stanowi 140 rs.

Ponieważ w d. 1-ym stycznia r. b. sklepowa, Marja Ekert, skończyła 10-letnią służbę i według przyjętej zasady, winna otrzymać gratyfikację w sumie 100 rs., zarząd proponuje podniesienie z kapitału rezerwowego 200 rs. i z ogólnej sumy 255 rs., udzielić wspomnionej Ekert 100 rs., a do dyspozycji zarządu pozostawia 155 rs.

Drugi wniosek dotyczy etatu, trzeci zaś brzmi jak następuje:

Od Nowego roku sklep nr. 8-my, poprzednio już dający coraz mniejsze rezultaty, zaczyna przedstawiać stratę, wskutek bowiem zupełnego braku robót, fabryki żelazne zmniejszyły ilość godzin pracy, a jedna z większych fabryk, udzielająca kredyt robotnikom, zupełnie stanęła.

Z tych powodów mała tylko garstka ludzi korzysta z kredytu, zarząd stowarzyszenia nie chcąc więc narażać instytucji na poważne straty, uprasza ogólne zebranie o stanowczą decyzję, czy sklep nr. 8-my, w przewidywaniu lepszych stosunków fabrycznych, dalej w tych warunkach prowadzić, czy też go zamknąć, a ewentualnie przenieść do odpowiedniejszej dzielnicy miasta. *as.*

Gorączka brazylijska.

Przegląd katolicki drukuje ciekawe studjum p. t. „Brazylja, jej stosunki społeczne i religijne".

* * *

W ostatnim nrze *Gazety świątecznej* znajdujemy kilka ciekawych artykułów z ruchu emigracyjnego.

W artykule wstępnym autor tłumaczy ruchawkę brazylijską tem, iż rząd brazylijski zapragnął mieć ludzi podatki płacących. W tym celu rzucił mnóstwo pieniędzy... papierowych, któremi przekupuje ajentów i emigrantów.

Zwraca też uwagę list Ludwika Rutki z Pomas Cweli, pisany o stosunkach w Brazylji.

Po powrocie.

Ofiary szału emigracyjnego coraz liczniej zaczynają powracać do kraju, utraciwszy w tej pogoni za złotem, prócz złudzeń, całe, długą nieraz zdobyte pracą, mienie.

Ponieważ takie żywe przykłady skuteczniej nad wszelkie perswazje i przełożenia działają na tych, co chcą szukać szczęścia za oceanem, podajemy tu przeto z własnych ich słów opowiadanie o doznanych przygodach i kolejach dwóch takich emigrantów, którzy opuściwszy kraj w jesieni r. z., obecnie powrócili do Europy.

Jeden z nich, Antoni Kowalski, do sierpnia r. z. pracował w fabryce Szajblera w Łodzi, gdzie zarabiał miesięcznie 21 rs.

Zasłyszawszy o nadzwyczajnych korzyściach, czekających emigrantów przybywających do Brazylji, chciał i on popróbować szczęścia, a jak umyślnie nawinął się jakiś niemiec, który sprzedał mu kartę okrętową za kilka złotych.

Kowalski sprzedał cały swój dobytek za bezcen i mając w kieszeni 170 rs., puścił się z żoną i czterema braćmi, z których dwaj małoletni, w daleką podróż. Z posiadanego funduszu połowę blizko pochłonął przejazd do Bremy.

Nie będziemy powtarzali opisu podróży morzem. O wygodach tej trzytygodniowej podróży można brać miarę z tego już, że na statku znajdowało się 1,700 samych wychodźców.

W Łodzi obiecywano emigrantom, że każdy z nich otrzyma w Brazylji po 100 milrejsów (około 100 rs.) i po 125 mórg gruntu — tymczasem pieniędzy żadnych nikt nie dostał, a grunt był niewykarczowanym gęstym lasem, do uprawy zupełnie niezdatnym.

Kowalskiego, wraz z partją 70-iu emigrantów polskich, wożono w rozmaite miejsca, aż wreszcie dostawiono ich do Gross Warnow, o dwa dni drogi od Blumenau, gdzie im dano robotę przy budowie drogi, płacąc dziennie po 1.15 milrejsów. Z zarobku tego, z rodziną zwłaszcza, niepodobna było się wyżywić, bo życie jest ogromnie drogie; garniec kartofli kosztuje np. 1.20 milr.

Do tego, wśród emigrantów, zakradły się różne choroby.

Po kilku tygodniach Kowalski widząc, że go czeka nędza i ostateczna zguba, postanowił sprzedać wszystko, byleby wrócić do kraju. Pozbył się więc zegarka, rewolweru, bielizny i zebrawszy 300 milrejsów, udał się do Rio Janeiro, a spotykając tu nowoprzybyłych emigrantów, radził im, aby nie udawali się w głąb Brazylji, ale raczej wracali do kraju. Za to konsul niemiecki kazał aresztować Kowalskiego, którego wkrótce jednak uwolniono.

Na powrót do Europy Kowalski wydał cały posiadany fundusz i znalazł się w Bremie z paru markami w kieszeni.

Koleje drugiego emigranta, który również po zrobionej próbie powrócił do domu, są o wiele smutniejsze, niż Kowalskiego.

Czeladnik stolarski, z Warszawy, poddany pruski, Piotr Witczak, zachęcony przez swego brata, porzucił miejsce, jakie miał, i zgromadziwszy 30 rs., puścił się w podróż, pozostawiwszy w Warszawie żonę.

Z Bremy w końcu września wsiadł na statek, który wiózł 3,325 wychodźców, w liczbie których było 2,000 polaków. W drodze napotkała ich straszna burza. Podróżnych żywiono bardzo nędznie, tak, że z tego już wielu się rozchorowało, a Witczak, któremu na okręcie ukradziono wszystkie pieniądze, nie miał za co kupić sobie potrzebnej strawy i trzy tygodnie podróży przebył o głodzie.

Nareszcie stanęli u celu podróży w Rio-Janeiro.

Dowiedziawszy się, że koloniści, którym wydzielano grunty, nie mogą się na nich wyżywić, Witczak, a z nim pewna część przybyłych emigrantów, zgodziła się na robotników w fabrykach, gdzie mieli pobierać 3—6 milrejsów dziennie i życie.

Kiedy po dwóch tygodniach, a następnie po miesiącu robotnicy, pomimo upominania się, nie otrzymali należnego im wynagrodzenia, 80 rodzin kolonistów i robotników uciekło. Zbiegów odwieziono z Walencji do Bahii, gdzie, dzięki interwencji konsula russkiego, żywieniem ich zajęła się gospoda francuzka. Mieszkający w Bahii właściciel fabryk, gdzie pracowali emigranci, znany jako bogacz, p. Moreno, dał każdemu „z łaski" po 2 milrejsy, a rzemieślnikom wypłacił należność za miesiąc, ale tylko w stosunku 1—1½ milrejsa dziennie.

Witczak, posiadający 100 marek, udał się pod opiekę konsula niemieckiego, w Bahii i za jego staraniem, za opłatą 100 marek, powrócił do Hamburga. Za to ustępstwo na cenie przejazdu musiał Witczak na okręcie spełniać najcięższe usługi.

Obiedwie ofiary szału emigracyjnego, Kowalski i Witczak, w najczarniejszych kolorach malują położenie naszych emigrantów, którzy całemi rodzinami wymierają z nędzy i wskutek klimatu, do którego dzieci dalekiej północy przywyknąć nie mogą.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* donosi o zniesieniu opieki, czuwającej nad majątkiem, oraz interesami zmarłego księcia Wittgensteina.

= O wzrastającem zamiłowaniu do pieniactwa w naszem mieście sądziéby można ze sprawozdań rachunkowych zjazdu sędziów pokoju o nakładanych karach pieniężnych i pobieranych opłatach od spraw cywilnych, wnoszonych do sędziów pokoju, które z roku na rok nader szybko wzrastają. Oto dane: w r. 1888-ym pobrano opłat od spraw cywilnych rs. 49,213 kop. 48, w następnym już rs. 56,467 kop. 56, a w zeszłym około rs. 60,000. Kar pieniężnych na korzyść wyłączną miasta nałożono: w r. 1887-ym rs. 35,111 kop. 24, w 1888-ym rs. 41,863 kop. 62, w r. 1889-ym rs. 45,740 kop. 37, a w r. z. więcej niż rs. 50,000. Wzrost taki, w stosunku 10% corocznie, jest anormalnym w stosunku do wzrostu liczby ludności, stanowiącego około 4% i przybywającej także w tym stosunku liczby spraw. Charakterystycznym jest także fakt, iż gdy gdzieindziej utrzymanie zjazdu sędziów pokoju i kompletu sędziowskiego bywa dla miasta dotkliwym ciężarem, u nas przeciwnie dochody z kar nakładanych i opłat sądowych dają jeszcze zysk dość znaczny.

= P. o. oberpolicmajstra zamieszcza w *Gazecie policyjnej* następujące rozporządzenie: „W myśl artykułów kodeksu spełnienie przestępstwa lub wykroczenie po raz drugi, zawsze stanowi okoliczność zwiększającą winę podsądnego, a nadto w pewnych razach winni, jeżeli należą do kategorji utrzymujących hotele lub inne podobne zakłady, tracą konsens, a handlujący trunkami patent: I tak: 1) właściciele hotelów, jeżeli więcej niż osiem razy będą karani za niezameldowanie policji o przybyłych lub wydalających się, pozbawieni zostaną raz na zawsze prawa utrzymywania podobnych zakładów; utrzymujący pokoje umeblowane *(chambres garnies)*, po dwukrotnej karze, tracą toż samo prawo; 2) utrzymujący handel cząstkowej sprzedaży trunków ulega skonfiskowaniu patentu w następujących razach: jeżeli był karany sądownie za przyjęcie w zastaw rzeczy kradzionych, jeżeli dwukrotnie go karano za wydanie trunków na miasto, odstąpienie tych trunków na kredyt, danie na fanty, oraz jeżeli trzykrotnie był karany, za otwieranie zakładu w porze zabronionej, urządzał gry i widowska zakazane itp."

= Konsumcja gazu przez osoby prywatne, po trzechletniej przerwie, spowodowana przez nagłe wprowadzenie i rozpowszechnienie lamp błyskawicznych, które w wielu domach prywatnych zastąpiły oświetlenia gazowe, dopiero temi zaczyna wzrastać. Obecnie przyrost roczny wynosi 4,218,924 stóp sześciennych, jednocześnie lampy błyskawiczne wychodzą z użycia i gaz jest wprowadzany.

= Donosiliśmy już o zmniejszeniu się liczby koni używanych w przemyśle dorożkarskim i furmańskim; taki sam fakt obecnie skonstatowano ze zmniejszeniem się liczby koni trzymanych przez osoby prywatne do własnego użytku. W ostatnim roku skonstatowano ubytek 512 takich koni.

= W Warszawie, jak pisze *Warsz. dniewn.*, w ostatnich czasach pokazały się fałszywe monety zdawkowe srebrne, 15 i 20-tu kopiejkowe. W dniu 19 b. m., t. j. w piątek, policji udało się wykryć fabrykę fałszywej monety piętnastokopiejkowej, mieszczącą się na ulicy Czerniakowskiej, a fałszerzy aresztować. Fałszywa moneta miała nawet dźwięk podobny do monety srebrnej i różni się od niej tylko niebieskawem zabarwieniem metalu.

= Na odezwę rady miejskiej dobroczynności publicznej do zarządu gminy starozakonnych w przedmiocie zamiany i przeniesienia szpitala ogólnego starozakonnych do posesji wojskowej przy ulicy Leszno, zarząd tej gminy odpowiedział, że jakkolwiek zarząd gminy nie odstępuje od zamiaru zamiany, lubo cena ustanowiona przez komisję za grunty i budynki dzisiejszego szpitala są bardzo nizkie, zamiana jednakże nie może nastąpić, dopóki zarząd wojskowy nie zmniejszy ceny rs. 180,000 za swoją posesję i budynki, które już obecnie są w złym stanie. Przesłanie odpowiedzi tej władzy wojskowej zapewne wkrótce rozwiąże agitującą się oddawna kwestję przeniesienia szpitala tego na Leszno lub do innej miejscowości.

= Warszawski rząd gubernjalny poddał jawnemu nadzorowi policji: Kapla Luidego i Moszka Hasena, przeznaczając im na pobyt powiaty: pierwszemu grójecki, drugiemu łódzki z zabronieniem w ciągu dwóch lat wydalania się do miast: stołecznych, gubernjalnych i powiatowych.

= Za wykroczenia przeciw przepisom paszportowym 69-iu stałych mieszkańców Warszawy, skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 133 rs.

= Na posiedzeniu rady wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu, odbytem w sobotę, zatwierdzeni zostali w stopniu lekarzy pp.: Władysław Czyżewski, Jan Jaskłowski, Hipolit Klimaszewski, Fabjan Lipszyc, Kazimierz Niedzielski, Adolf Rozensztejn, Edmund Sonnenberg, Herman Rotlewi i Majan Waskiewicz.

= W dniu wczorajszym wyjechali do Petersburga: płocki gubernator rz. r. st. Janowicz i urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum Dworu rz. r. st. Bar, przyjechał zaś z Żytomierza prezes tamecznego sądu okręgowego rz. r. st. Mikołaj Krestjanow.

= JE. arcybiskup warszawski, ks. Wincenty Chościak-Popiel, powrócił w dniu wczorajszym z Włocławka.

= **Z literatury.**

* Ukazał się zeszytu lutowego *Bibljoteki warszawskiej* gruby tom (15 arkuszy druku) o treści bardziej jeszcze zajmującej i urozmaiconej, aniżeli zeszyt styczniowy.

Na czele spotykamy wielce ciekawy artykuł: „Publicystyka bezimienna w Niemczech" przez ***, potem A. Brücknera: „Źródła do dziejów literatury i oświaty polskiej"; powieść E. Orzeszkowej p. t. „Chochlik-Psotnik", Kronikę paryzką", „Kierunki duchowe za Batorego" przez Kazimierza Morawskiego; dokoń

czenie krytyki o Bolesławie Prusie przez W. Bogusławskiego, „Kwestja ceł zbożowych” przez K. Rosego.

Ocena ostatniej powieści Sienkiewicza „Bez dogmatu” przez dra K. M. Górskiego i obfity dział piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, nareszcie Kronika miejscowa i wiadomości bibljograficzne.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim „Faust”, w Rozmaitościach „Teściowa”, a w Małym „Szalony pomysł” i „Figle Chochlika”.

* Na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęto dzisiaj próby pamięciowe z głośnej komedji Becque'a „Paryżanka”.

Tytułowa rola spoczywa w rękach pani Lüdowej.

* „Mignon”, którą wznowiono z powodzeniem, powtórzona będzie we czwartek z panną Babińską, występującą po raz pierwszy w roli tytułowej.

Obecnie pracują w operze nad wznowieniem „Mefistofelesa” z p. Baldinim.

* Wystawienie w teatrze Małym „Przewodnika dla zakochanych” i wznowienie „Chłopów arystokratów” nastąpi dopiero w nadchodzący piątek.

* Teresa Carreno wystąpi jutro z własnym koncertem w salach redutowych.

Towarzyszyć jej będzie p. Cink, wiolonczelista.

* Onegajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 266, Letnim 683, Małym 250, na raucie w resursie Obywatelskiej 425; wczorajszego: w Rozmaitości 557, Letnim 842, Małym 456, na koncercie symfonicznym w salach redutowych 420 i na poranku z udziałem Modrzejewskiej w teatrze Letnim 1092.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły następujące dzieła: Marji Dulębianki „Najświeższe wiadomości”; Hipolita Marczewskiego „Szkic z terracoty do pomnika dla Żółkowskiego”; Zofji Stankiewiczówny trzy płótna: „Pastwisko”, „Jezioro” i studjum „Głowa mężczyzny”, wreszcie Stanisława Czarnowskiego „Mały artysta”.

Wspaniałe płótno amerykańskiego artysty Marra p. t. „Biczownicy” coraz więcej ściąga zaciekawioną publiczność.

Ponieważ dochód z tego obrazu przeznaczony jest na powiększenie funduszu budowlanego, możemy więc mieć nadzieję, iż publiczność nasza licznem uczęszczaniem poprze usiłowania Towarzystwa.

Premjum dla członków Towarzystwa za r. z. jest już w drodze.

Premjum to, jak już wspominaliśmy, stanowi kopja z obrazu Zdzisława Jasińskiego p. t. „Chora matka”, wykonana w *aqua forta*.

* W salonie artystycznym Al. Krywulta w ostatnich dniach widzieliśmy następujące nowości: Franciszka Kostrzewskiego dwie akwarele, z których jedna przedstawia „Pierwsze pary do mazura”, druga zaś „Pożar”; Franciszka Wastkowskiego, dwa obrazki: „Z okolic Biały” i „Po zachodzie”; Marji Dulębianki, studjum „Główka dziewczynki”. Edmunda Perla „Portret czerkiesa w stroju narodowym”, wreszcie Oskara Reksa, twórcy słynnego obrazu „Sprawa Clemenceau”, najnowsze płótno, przedstawiające epizod z życia paryzkiego pod tytułem „Pieśń bez słów”.

Portret H. Sienkiewicza, wykonany przez krakowskiego artystę Kazimierza Pochwalskiego, wysłany już został na wystawę do salonu paryzkiego.

Obraz Hansa Makarta „Bachus” i „Arjadna”, znajdujący się obecnie w salonie artystycznym Al. Krywulta, pozostanie tam jeszcze dwa tygodnie, gdyż miejscowość, w której płótno to ma być wystawione w Petersburgu, zajęte jest chwilowo na wystawę akwarel.

= Konkurs dzieci.

Wkrótce na ślizgawce na Foksalu odbędzie się konkurs na łyżwach dla dzieci do lat 13-tu.

Udział w konkursie wezmą zarówno chłopcy, jak i dziewczynki.

= Z Towarzysta wioślarskiego.

Naznaczone na sobotę nadchodzącą ogólne zebranie członków odłożono do dnia 7-go marca r. b.

Przyczyną zwłoki jest niemożność wykończenia na termin sprawozdania.

= Letnie mieszkania.

W przeciwieństwie do stagnacji budowlanej od lat kilku panującej w mieście, w kilkomilowym jego promieniu ruch budowlany z każdym rokiem się rozwija.

Z wiosną r. b. posiadacze gruntów w Nowo-Mińsku, Mrozach, Płudach, Pruszkowie i innych, mniej od miasta odległych miejscowościach, zamierzają wznosić domki i wille, dla pomieszczenia letników służące.

Największa atoli liczba letnich siedzib powstać ma za rogatką belwederską, w pobliżu projektowanej linji tramwajowej, która nie bez słuszności daje przedsiębiorcom budowlanym rękojmię, iż letnie siedziby ich nie będą stały pustkami.

Ruch taki wpłynie również niezawodnie i na cenę, niebywale w latach ostatnich wygórowaną.

= Przy obrachunku.

W szynku za rogatkami wolskiemi Kazimierz Wojciechowski i Jan Barczak obliczali się z właścicielem zakładu, Michałem Podolewiczem, który miał im wypłacić za tydzień robocizny.

Pierwszy Barczak oświadczył, iż zgodzony był wyżej, a teraz dostaje mniejszą zapłatę.

Szynkarz, zgarnąwszy pieniądze, oznajmił, iż kiedy mu robią kwestję, nic nie zapłaci.

Rozgniewani robotnicy wszczęli więc kłótnię, a następnie bójkę, w której Podolewicz został boleśnie pokaleczony, a nadto poniósł stratę materjalną w postaci stłuczonych butelek z trunkami, połamanych sprzętów i t. p., co przechodzi o wiele wartość całej wstrzymanej należności.

= Na polowaniu.

Przed tygodniem w lasach rembertowskich urządzano polowanie z naganką.

W nagance brał udział mieszkaniec Okuniewa, Józef Dąbrowski, 16-letni chłopak.

Dąbrowski zabłądził w lesie i nie mógł trafić do domu.

Na drugi dzień znaleziono Dąbrowskiego bez życia.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Piękną Aleksandra Langnerowa, najechana przez dorożkę nr. 203, którą powoził Jan Biedrzycki, uległa złamaniu lewej nogi.

Na ul. Bednarskiej Wojciech Szymczak, wskutek najechania przez ekwipaż prywatny, upadł i zwichnął nogę, a nadto poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

= Z ulicy.

W przejściu przez ul. Aleksandrowską na Pradze upadł jakiś konduktor kolejowy, niewiadomego dotąd nazwiska.

Pomimo energicznego ratunku, chory zmysłów nie odzyskał.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do poblizkiego szpitala.

= Pożary.

Ubiegła doba obfitowała w pożary.

Przy ul. Elektoralnej pod nr. 3-im, w dystrybucji Krysińskiego, od rozlanej nafty zapaliło się drewniane przegrodzenie, oraz podłoga.

Pod nr. 51-ym przy ul. Twardej, w mieszkaniu Krasińskiego, od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się podłoga.

Na Szmulowiznie, pod nr. 9-ym, w mieszkaniu Dudnikowa, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, ogarniający sprzęty, pościel i garderobę.

Podobny pożar sprzętów mieszkalnych wynikł pod nr. 7-ym na Przyrynku.

W lokalu dra Centnerszwera pod nr. 5-ym przy ul. Dzikiej zapaliły się rzeczy w szafie, a pod nr. 4-ym przy ul. Targowej wynikł ogień na poddaszu.

W powyższych wypadkach domownicy ogień stłumili.

Według dokonanych obliczeń, straty, zrządzone przez onegdajszy pożar przy ul. Skórzanej, wynoszą z górą 2,000 rs.

Z teatru.

Publiczność nasza nie lubi poranków scenicznych, nie przywykła do nich, nie leżą w jej obyczajach. Ludność naszego miasta przeważnie obiaduje w porze tych widowisk i wogóle mało znam sfer towarzyskich, których potrzebom poranki by odpowiadały. Dla wyjątkowych koncertów opóźnia się nieco obiad i kwestja załatwiona, odkładać go na cztery lub pięć godzin, to już trudność, wobec której słabnie nawet wielka ciekawość i dobra wola przeciętnego warszawiaka.

Jest to fakt wielokrotnem nieudanem doświadczeniem sprawdzony od chwili pierwszego eksperymentu z porankami, lat temu ze dwanaście z Paryża importowanemi, aż do bezowocnych prób nawet z gwiazdami zagranicznemi, szczególniej w ostatnich latach. Nawet Sara Bernhardt i Coquelin nie wypełniali teatrów publicznością na porankach, gdy bilety wieczorne tak rozchwytywano.

Wczorajszy „Hamlet”, jednak, wbrew tradycji, zamknął kasę, to znaczy, że dał *maximum* dochodu stowarzyszeniu artystów teatralnych.

Że stało się to jedynie i wyłącznie za sprawą Ofelji pani Modrzejewskiej, to przecie zaprzeczeniu uledz nie może, tembardziej, że tragedja Szekspira już w zeszłorocznym sezonie zimowym, a więc po nieco odświeżonej obsadzie i inscenizacji przestała ściągać publiczność do teatru i w skutek pustek w sali prawie ustąpiła z repertuaru.

Wszystko to zaznaczam dla ustalenia faktu tej siły przyciągającej, jaką gość naszej sceny posiada widocznie w najwyższym stopniu, równie dobrze dla lóż i krzeseł, jak paradyzu i galerji. Wszyscy chcą widzieć i słyszeć Modrzejewską, a w jakiej roli i w jakiem otoczeniu nawet, to wydaje się, jak dotąd, dla nich obojętnem.

Ten hołd, składany znakomitej artystce, mógłby się bardzo przyczynić, w porę i umiejętnie wyzyskany, do zwrócenia gustu publiczności na szlachetniejszą drogę zamiłowania w sztuce prawdziwej, mógłby ją stale zachęcić do poważniejszych utworów dramatycznych. Trzebaby tylko dramaty i tragedje z Modrzejewską wystawiać; skorzystać z czasu, przez jaki na scenie naszej gościć może, starannie, a wyeksploatowawszy ją na role nowe, nowościami dobrze obsadzonemi i wystawionemi w dalszym ciągu przyciągać, nawet po jej wyjeździe, publiczność. O ile mi wiadomo, Modrzejewska pragnęła szczerze grać u nas przynajmniej kilka komedyj szekspirowskich, wystawionych tu już, jak: „Wiele hałasu o nic” i „Noc trzech króli”, oraz z niegranych: „Jak się wam podoba” i „Cymbelinę”, ale dobra jej wola z przyczyn od niej niezależnych uwzględnioną być nie mogła. Przychodzi zatem publiczność na rzeczy stare i ograne, a przychodzi tylko dla artystki; lepiej to dla gwiazdy, bo dowodzi jak jest cenioną, ale gorzej dla teatru i repertuaru, w którym po wyjeździe pani Modrzejewskiej tem większa luka pozostanie.

Ktoś nazwał dawniej panią Modrzejewską „urodzoną Ofelją”. Że miał słuszność, to wczoraj łatwo sprawdzić było można, a raczej scharakteryzował ten ktoś (podobno zresztą dosyć marny aktor angielski Neuville, goszczący w Warszawie przed laty), jednym szczęśliwie dobranym wyrazem, ten wyjątkowy stosunek artystki do roli i roli do artystki. Pani Modrzejewska Ofelji grać wcale nie potrzebowała, ona nią była, tak jak jest obecnie „Marją Stuart”.

Kto nigdy „Hamleta” na scenie nie widział, jeżeli ma tylko cokolwiek wyrobione pojęcie estetyczne, niech weźmie tak rozpowszechnioną nawet na pudełkach cukierków fotografję Modrzejewskiej w obłąkanej Ofelji i niech powie, czy mógł sobie wymarzyć poetyczniejszą, wdzięczniejszą i bardziej rzewną, tę niewinną ofiarę miłości, poświęcenia i obłędu Hamleta. Teraz Ofelja może jest trochę więcej graną przez artystkę, która zbyt skromna nie ufa sobie, ile zewnętrznie pozostała tem, czem była i sztuką aktorską chce dopełniać to, co się jej wydaje, że dopełnić potrzeba. Tymczasem pani Modrzejewska myli się, a raczej, jak powiadam, jest za skromną. Ofelja może śmiało powrócić do dawnych długich, rozpuszczonych włosów w scenie obłąkania i do splecionych warkoczy pierwszych aktów; pozostajemy zawsze pod jej urokiem i nie potrzebuje się lękać charakteryzacji za młodej, gdy tajemnicę młodości posiadła.

Pozy artystki są równie piękne jak dawniej, tenże sam wdzięk giestów, ale znowu znać, że się pani Modrzejewska krępuje względami, które i na sposób ułożenia włosów wpłynęły. Sama ta zkądinąd godna uznania obawa znakomitej artystki w tej roli o najdrobniejszy szczegół, mogący narazić jej poczucie estetyczne, dowodzi, jak pani Modrzejewska ceni sztukę i publiczność, ile ma wykwintnego gustu i delikatności w stosunku swoim do nich.

Otóż tym razem z zupełną szczerością zapewniam panią Modrzejewską, że równie śmiało powrócić może do charakteryzacji poz, ruchów i swobody dawnej Ofelji, jak grać najmłodsze role bohaterek dramatu i komedji. Urodzona Ofelja pozostała „urodzoną”, nie potrzebuje zmian ani dopełnień.

O Hamlecie p. Ładnowskiego pisałem dawniej obszernie; jest to wybitna kreacja artysty, w której można dyskutować niektóre sceny (naprzykład na platformie w zamku obraz III), podnieść wyjątkowo rozmowę z Ofelją po sławnym monologu, scenę z matką i obraz na cmentarzu, ale całość wysoko ocenić i jako dowód pracy, talentu i inteligencji artystycznej szczerze uznać się godzi.

Bardzo poprawnym również jest Polonjusz p. Rapackiego, a przy nim p. Nowicki jako Horatio odróżnia się od innych artystów szczerością uczucia i szlachetnością w traktowaniu przyjaciela Hamleta. Dobrym też jest i naturalnym p. Sikorski w roli grabarza. Pani Mireckiej należy się słowo uznania za gorliwość, z jaką bez próby z dnia na dzień wyuczyła się roli królowej, aby umożliwić przedstawienie z powodu śmierci ś. p. Nowakowskiej zachwiane.

Czemu jednak p. Kotarbiński nie grał króla i nie zmieniono ojca Hamleta, który widocznie, aby silniej uwydatnić to, że jest nadprzyrodzonem zjawiskiem na scenie, mówi tak, że go wcale nie słychać. A możeby lepiej byłoby wcale nic nie mówić?

Kazimierz Zalewski.

SYMFONICZNY.

Program wczorajszego koncertu zawierał ni mniej ni więcej tylko trzy dzieła symfonicznych rozmiarów.

I tak oprócz olbrzymiej symfonji Raffa „Lenora”, słuchacze mieli uwerturę, scherzo i finał Schumanna (op. 52), dzieło, które sam autor w listach swych nazywał małą symfonją *(Simfoniette)*— koncert fortepjanowy Saint-Saënsa (nr. 4 C minor) również zawiera szereg epizodów o potężnych wymiarach. Gdy dodamy do tego wspaniałą uwerturę charakterystyczną Berlioza z op. „Benvenuto Cellini”, fantazję węgierską Liszta, oraz szereg darów solowych nad program, nie będziemy się temu dziwili, że znaczna liczba słuchaczów nie mogła wytrzymać wśród fal po-

wodzi symfonicznej i zmuszoną była do wcześniejszego odwrotu. Zachowanie miary i w tym kierunku powinno być przestrzeganem koniecznie, ażeby nie odstraszać i tak lękliwych na widok programu poważniejszego słuchaczów i nie męczyć zanadto samych wykonawców.

Z pomiędzy utworów wymienionych powyżej najwybitniejsze miejsce zajmowało dzieło Schumanna. Napisane w r. 1841-ym, należy ono do pierwszych prób w kierunku symfonicznym, prób wykonanych wskutek wpływu Mendelssohna, mistrza wówczas już skończonego. Obok cech charakteryzujących indywidualność Schumanna, spotykamy się tu co chwila z oddźwiękami współczesnych mistrzów. Uwertura jest jakby rycerską opowieścią, przybraną w szatę Webera—finał zarówno pod względem pomysłów, jak i faktury jest niezaprzeczonem dziecięciem Mendelssohna. Jedynie w rytmicznem scherzu Schumann przedstawia się odrębnie, samoistnie. W każdym razie jest to praca interesująca, godna poznania.

Drugą nowością prawdziwie niezwykłą była uwertura Berlioza. Nie należy zapominać, że utwór ten służy za wstęp do opery, a więc osnuty na motywach jej, wymaga doskonałego obznajmienia się z całością. Potężna, spiżowa postać Benvenuta przyciąga dotychczas uwagę muzyków francuzkich; wszakże ostatnia opera Saint-Saënsa „Ascanio" zaczerpnięta jest również z tej barwnej epoki, w której brzęk miłosnej mandoliny niejednokrotnie łączył się ze zgrzytem sztyletu.

„Benvenuto" Berlioza, skomponowany w roku 1838-ym, po kilku próbach wystawienia w Paryżu i Weimarze (1856), nie mógł utrzymać się na deskach teatralnych; obecnie scena wiedeńska na nowo stara się wskrzesić utwór francuzkiego nowatora do życia.

Uwertura sama jest kartą pełną życia, werwy pod względem rytmicznym, w traktowaniu zaś orkiestrowem jest prawdziwem arcydziełem kolorystycznem. Wykonanie podobnego zadania wymaga niemal wirtuozowej maestrji, z przyjemnością też zaznaczyć wypada, że orkiestra wywiązała się z zadania rzeczywiście świetnie.

Symfonja J. Raffa należy po części do muzyki programowej, jakkolwiek utrzymana jest w czystych formach symfonicznych. Zdumiewa ona umiejętnością eklektycznego skojarzenia klasycznych mistrzów z przedstawicielami współczesnej, tak bujnej romantyki muzycznej. Zadziwiająca łatwość formy gra tu rolę pierwszorzędną, gdy w pomysłach przeważa pierwiastek rodzajowy, charakterystyczny. Ostatnia część symfonji, osnuta na balladzie Bürgera, jest jakby dosłowną ilustracją ballady „Ucieczka" Mickiewicza, ilustracją, przejmującą swą dosadnością, siłą.

Koncert fortepjanowy Saint-Saëns'a, poraz pierwszy publicznie u nas wykonany, nosi wszystkie cechy faktury zręcznej, błyskotliwej tego muzyka. W pomysłach jednak przeważają frazy o motywach maleńkich, nierozwiniętych w szerokie tematy. Jest to utwór rodzajowy, utrzymany przeważnie w formie warjacyj—nie dorównywa on powszechnie grywanemu koncertowi G minor (Nr. 2), który dotychczas stanowi koronę działalności Saint-Saënsa w tym kierunku.

Jędrna, pełna życia fantazja węgierska Liszta dopełniała programu.

O grze pani Carreno powtórzyć należy pochwały i charakterystykę, wygłoszone po pierwszym występie. Niezwykła siła i wytrzymałość stanowią cechę tego zbyt jednostronnego popisu. Jutrzejszy koncert tej artystki da sposobność ocenienia, jak też znakomita artystka traktuje mistrzów po za brawurą wirtuozową. Przyjmowana z zapałem p. Carreno nad program wykonała prześliczną rapsodję (H minor) Brahmsa. „Staccato-Caprice" Vogricha, oraz utwór Gotschalga „La Pasquina", fraszkę z dawno przebrzmiałego wirtuozowego repertuaru.

Wykonanie wogóle odznaczało się starannością i wykończeniem, zasługującem na najpoważniejsze uznanie. *St. Ciechomski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 26-go b. m., w suwalsko-łomżyńskim zarządzie dóbr państwowych w Suwałkach, odbędzie się licytacja na oddanie w dzierżawę od d. 13-go lutego r. b. do 1-go czerwca r. 1895-go prawa połowu ryb w 16-tu rządowych jeziorach sejneńskich, w gubernji suwalskiej, od rs. 1,774 kop. rocznie.

— D. 27-go b. m., w rządzie gubernjalnym kaliskim, odbędą się licytacje na naprawę traktów szosowych w gubernji kaliskiej, a mianowicie: 1) w powiecie kaliskim: traktów kalisko-konińskiego, stawiszyńsko-grodzickiego, kalisko-wieluńskiego i na dostawę narzędzi drogowych razem na rs. 10.481 kop. 91; 2) w słupskim: traktów łowicko-pyzdrskiego, zagórówskiego, lędzko-słupeckiego na rs. 6,337 kop. 88; 3) w konińskim: traktów konińsko-kaliskiego, konińsko-włocławskiego, turecko-pyzdrskiego na rs. 4,027 kop. 50; 4) w wieluńskim: traktów wieluńsko-częstochowskiego, rudnicko-praszskiego, wieluńsko-sieradzkiego, wieluńsko-wieruszowskiego i sieradzko-widruszowskiego na rs. 5,914 kop. 36; 5) zotniackim: traktów łowicko-pyzdrskiego, zduńsko-wolsko-włocławskiego i turecko-sieradzkiego na rs. 7,509 kop. 44; 6) w łęczyckim: traktów łowicko-pyzdrskiego, piątkowsko-kutnowskiego, zgiersko-włocławskiego, korysko-kutnowskiego i na naprawę mostów na rs. 6,150 kop. 61; 7) w kolskim: traktów kolsko-dąbskiego, sieradzko-włocławskiego, kolsko-sompolińskiego i kolsko-włocławskiego na rs. 9,642 kop. 66; 8) w sieradzkim: traktów zduńskowolsko-szadkowsko-uniejewskiego, zduńskowolsko-widawskiego, szadkowsko-łódzkiego, sieradzko-tureckiego, sieradzko-wieruszowskiego, złoszczysko-wieluńskiego i sieradzko-widawskiego, na naprawę mostów i na dostawę narzędzi drogowych na rs. 8,559 kop. 97; a ogółem w całej gubernji od rs. 58,624 kop. 33.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 18-go b. m.: Prezydentem lwowskiej izby handlowej wybrany został p. Kizelka, właściciel browaru, a wiceprezydentem aptekarz Treper. Dotychczasowym posłem z izby handlowej do rady państwa był krawiec Niemczynowski, obecnie żydzi zamierzają przeforsować wybór adwokata Byka; w izbie handlowej rozporządzają żydzi 16-tu, a chrześcjanie 18-tu głosami. Na posiedzeniu izby handlowej wniesiono, aby zarządy kolejowe zarządziły, co należy, celem usunięcia braku wozów towarowych.— Skutkiem wypadku kolejowego pomiędzy stacjami Stryj—Gaje, oprócz urzędnika Chechlińskiego, zginął maszynista Fichtel i palacz Noworytko. Chechliński liczył lat dwadzieścia kilka, przed 10-ma dniami dopiero się ożenił i prosił tym razem, aby pojechać z maszyną do Lwowa. Co za okropny fatalizm. Pisma podnoszą przy tej sposobności przeciążenie urzędników na kolei państwowej. Dziwnem jest, że maszynista pełnił służbę na tym torze już od wielu lat i nie spostrzegł, że wjechał na tor fałszywy. Przyczyną katastrofy jest fałszywe ustawienie zwrotnicy.—W Sanoku odbyła się w tych dniach rozprawa w tamtejszym sądzie karnym. Żyd-fanatyk oblał gorącym ukropem, celem zeszpecenia, własną córkę, dowiedziawszy się o tem, że zamierza przyjąć chrzest. Dziewczyna przebyła dłuższy czas w męczarniach, teraz wyzdrowiała i przyjęła chrzest. Zeszpecona jest okropnie. Ojca skazano na jednoroczne więzienie.—Na bukowińskich kolejach lokalnych, na przestrzeni Czortków-Husiatyn i Lwów-Bełzec, z powodu zasp ruch przerwany.—Pani d'Osta, która „Normą" miała robić furorę w medjolańskiej „La Scali", zrobiła tu wczoraj fiasko. Prawdopodobnie wyjedzie napowrót do Włoch, tak, jak Jodici, a p. Schmitt *nolens volens* będzie się musiał przeprosić z panną Pawlikówną.

× **Z Poznania** donosi nam nasz korespondent: Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa przyjaciół nauk odbędzie się we czwartek, d. 19-go b. m.—Woda w Warcie zaczęła tutaj opadać. Lód na rzece w mieście uprzątnięto na jakie 50 metrów od wielkiej fortecznej śluzy, przed którą się kry nagromadziły. Nie tamują one atoli odpływu, gdyż woda przy obecnym swym stanie spodem przepływa. Natomiast donoszą z Piły, że tamże wezbrała gwałtownie rzeczka Głda i zalała okoliczne pola i łąki. W Pile samej musiano wobec wezbranej rzeki w młynach Drewitzów zaprzestać pracy.—W Wolsztynie urządzili zmowę stróże nocni, gdy im magistrat nakazał, obok obowiązkowej służby w nocy, uprzątnąć lód z przeddomów miejskich pod karą trzech marek. Woleli oni wobec tego nakazu ze służby skwitować.—W styczniu ocliło 12 cukrowni z W. Ks. Poznańskiego 584,519 centnarów podwójnych ćwikły, w Prusach Zachodnich zaś ocliło 14 cukrowni 629,915 centn. podw.

× **Rugi.** Z Torunia donoszą nam: Pomimo pozwolenia na przyjmowanie robotników z Królestwa na robotę w Prusach, władze wydalają ztąd t. zw. wychodźców polskich. Świeżo wydalono robotnika Marjana Bątkowskiego z Malankowa, w powiecie chełmińskim, który przed 25-iu laty opuściwszy kraj rodzinny, tu w Prusach osiadł i tu się ożenił. Bątkowski czynił jaknajusilniejsze starania, aby go tu pozostawiono, żona jego udała się nawet osobiście z prośbą do cesarza, gdy tenże był r. z. na polowaniu na Litwie pruskiej, ale nic nie pomogło. Obecnie musi opuścić monarchję pruską z ośmiorgiem dzieci. Antoni Winnicki, lokaj w Ostrowitem pod Golubiem, także tutaj ożeniony, był już od 5-iu lat wypędzany, ale dla choroby żony zatrzymywany czasowo. Obecnie musi się wynosić, mimo próśb, do ministra podawanych.

× **Nowy środek.** Z Berlina piszą do nas dnia 18-go b. m.: „Na dzisiejszem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego prof. Fraenkel, w imieniu prof. Liebreicha, zakomunikował, iż ten wynalazł nowy środek przeciw tuberkulozie, który nic wspólnego nie ma z kochiną. Ma to być preparat farmakologiczny, który nie wywołuje ani reakcji ogólnej, ani zapalenia. Doświadczenia, rozpoczęte w klinice Heymanna, dają podobno rezultat pomyślny. Na prośbę Liebreicha prezes Virchow da mu pierwszy głos na przyszłem posiedzeniu Tow. lekarskiego, które się odbędzie we środę."

× **Comme chez nous!...** Al. Dumas w przedmowie do dalszego tomu „Pamiętników" Arsena Housse'ya pisze między innemi trafnemi i pięknemi uwagami: „Prawda, że należycie do owej wielkiej generacji z r. 1830-go, którym czarodziejki ówczesne, dziś już mocno zmęczone, udzieliły wieczystej młodości ciała i uczuć. Wyście mieli zapał, wiarę w młodość ideału... nareszcie wyście przedewszystkiem odznaczali się jeden od drugiego tem, co się dziś coraz rzadszem staje: przyjaźnią. Im wyżej który z was się wznosił, tembardziej inni go kochali i wychwalali. Emulacja zyskiwała na tem, ale rywalizacji w tem nie było. Pokolenie następne, do którego ja się liczę, nie poszło za tym pięknym przykładem, a to, które po nas następuje, nie zdaje się również być do tego skłonnem. Indywidualizm rozpostarł się wszędzie, walka o życie dopełnia się zwłaszcza w literaturze. O to chodzi, kto pierwszy pożre swego sąsiada, a duch handlowy zastąpił zupełnie obcowanie ze sobą duchów wyższych. Mamy też bardzo rzadko szczerych przyjaciół pomiędzy kolegami. Nie wiem nawet, czy istnieją jeszcze rywale. Nikt bowiem nie uznaje się za czyjegoś rywala, każdy ma się za wyższego od wszystkich. Nowoprzybywający stają się od razu wrogami, a nie chodzi tu o kłótnie szkoły, ale wprost o konkurencję sklepikarską. Oczernia się towar domów znanych, jak gdyby to było najlepszym środkiem do sprzedania swojego. Lecz i to przeminie, jak wszystko, co nic nie warte i nikomu na nic nieprzydatne. Zazdrość szkodzi jedynie zazdrosnemu. „Odleć sobie, odleć, biedactwo—mówił Tristam Shandy, otwierając okno i wypuszczając muchę, brzęczącą w jego pokoju, a która nadarmo chciała przedostać się przez szyby—odleć, biedactwo, dość przecie jest miejsca dla nas obojga na tym świecie." Dobra i zdrowa ocena wszystkich tych brzęczeń much. Dosyć jest miejsca na tym świecie dla wszystkich literatów, jeżeli mi wolno sądzić z pustki, jaka pozostaje po nas, gdy nas już niema." Nie, osłupieć przychodzi, zkąd ten Dumas tak wybornie zna warszawskie stosunki literacko-dziennikarsko... handlowe.

× **Choroba morska u zwierząt.** Na zasadzie licznych obserwacyj przekonano się, iż choroba morska, jakkolwiek na rozmaite sposoby, objawia się jednak u wszystkich niemal zwierząt. Wszystkie, bez wyjątku, na morzu oswajają się, najdziksze nawet przejmuje rodzaj uczucia słabości i strachu. Małpy w czasie choroby morskiej cierpią bardzo; ptaki w podróży morskiej przestają śpiewać. Kury i gęsi szybko chudną, koguty nie pieją, a gołębie giną; jedna tylko kaczka dobrze się ma, nie pozbywając się nawet żarłoczności zwykłej. Koty i psy tracą spokój, pierwsze kryją się wystraszone, dzikie, drugie zaś nie odstępują człowieka, smutnieją i nie jedzą. Narowne konie, buhaje złe, poddają się człowiekowi bez oporu. Świnie i węże zachowują się jak kaczka, obojętnie.

× **Dziennik-olbrzym.** Dziennik nowojorski *The World*, którego redakcja, zecernia i drukarnia, jak wiadomo, mieszczą się w 24-piętrowym gmachu, wychodzi dziennie w 300,000 egzemplarzach, które w nadzwyczajnych wypadkach dochodzą liczby 500,000. Numery dni powszednich zawierają 16 stronic, niedzielne zaś 48. Przy dzienniku pracuje 16-tu redaktorów, 200 reporterów i 500 korespondentów. Właścicielem pisma jest Józef Pulicer, z pochodzenia węgier, który przed 15-tu do 18-tu laty przybył do Ameryki.

BAŃKI MYDLANE.

— Kasia była wczoraj po raz pierwszy w życiu na operze.

— No, cóż, Kasiu—zapytuje nazajutrz pani—jakże ci się teatr podobał?

— O, bardzo—odrzecze Kasia—grali i śpiewali pięknie. Tylko szkandal się stał z jednym aktorem: nie umiał widać zaśpiewać, jak należy, odrazu. Jak zaczęli krzyczeć, tak musiał poprawiać aż trzy razy...

*

— Co się dzieje z Kopersztycką? Nie widuję jej wcale...

— Nie ma czasu. Staje jako świadek w sądzie.

— No?

— A no tak. Z *pół-światka* awansowała na całego *świadka.*

*

— Mój drogi, jaki był pierwszy prezent, który ofiarował X. swojej kochance?

— Ba! wspaniały prezent: skóra niedźwiedzia.

— Aż tyle! No, proszę, to wspaniałomyślność nielada ofiarowywać komuś aż swoją własną skórę!...

*

Z listu namiętnego kochanka.

Najdroższa! Po odebraniu twego serdecznego liściku szalałem z radości. Całowałem list po tysiąc razy, aż wreszcie... zjadłem markę pocztową. Wiedziałem, iż twoje śliczne usteczka dotykały jej przy nalepianiu..."

W odpowiedzi również namiętnej kochanki.

„*Najdroższy! Wiem, że mnie kochasz. Ale na przyszłość nie zjadaj, błagam, marek. Ostatnią nalepiała nasza stara kucharka...*"

— Na schronienie nauczycielek: K. L. Ł. kop. 90.
— Na nędzę wyjątkową: Kazimierz M. rs. 1.
— Na przytułki nocne: Posłaniec № 250 jako karę kop. 20.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.
Józefa z Reszków KRONENBERG,
po krótkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 22 lutego r. b., przeżywszy lat 35. Nabożeństwa żałobne w mieszkaniu przy zwłokach zmarłej (Mazowiecka № 22), odbywać się będą dnia 24, 25 i 26-go b. m., o godz. **10-ej**, **11-ej** i **11-ej i pół** przed poł. Wyprowadzenie zwłok dnia 26-go lutego, we czwartek, o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy, w głębokim żalu pozostały mąż z dziećmi i rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —759—

† Ś. p. IGNACY LEWENSTEJN,
obywatel ziemski,
po ciężkich cierpieniach, zakończył życie we wsi Zarębów dnia 21-go b. m., przeżywszy lat 64. Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego w Sleszynie na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 23-go b. m., o godzinie **12-ej** w południe. —757—

† Ś. p. Staniutek Ulanowski,
jedyny syn Feliksa i Stanisławy z Roszewskich, przeżywszy lat 2, tygodni 3, po ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków dnia 12-go lutego 1891 r. w Włocławku. Pogrążeni w ciężkim smutku rodzice i siostry ukochanego a tak wcześnie zgasłego syna i brata zawiadamiają o swej bolesnej stracie krewnych, przyjaciół i znajomych. —766—

† Ś. p. MARJAN PIENIĄŻEK,
urzędnik drogi żel. nadwiślańskiej, spoczął w Bogu dnia 11 lutego r. b. Pozostała w nieutulonym żalu i sieroctwie siostra zmarłego, składa serdeczne podziękowanie szanownym kolegom i przyjaciołom za pamięć o nim w chorobie i za ostatnią posługę odprowadzenia go na wieczny spoczynek. Przyjmcie szanowni panowie za wieniec przyjaźni waszej, słowa moje, które związałabym wieńcem z nieśmiertelników, zaniosłszy pod wasze stopy jako dewizę wdzięczności mojej.
761 **Ludwika z Pieniążków Buchowska.**

† W dniu 24-ym lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Karola i Heleny Pawlikowskich**, a to z legatu przez niegdy Helenę Pawlikowską, uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —176—

† Za spokój dusz
ś. p. Benedykta Colonna Czosnowskiego,
żony jego **Anieli** z domu **Sołtyk**, oraz dzieci i wnuków, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** przed połud. w dniu 25-ym lutego r. b., to jest we środę, na które zaprasza pozostały syn i córka pobożne osoby. —746—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom ukochanej naszej siostry, ciotki i babki
ś. p. Aleksandry Stentzel,
stroskana rodzina składa serdeczne podziękowanie. —258

NADESŁANE.

Papierosy ***Carskie, Mir*** i wszystkie wyroby fabryki tabacznej pod firmą ***Ottoman*** w Petersburgu nabywać można ***we wszystkich*** składach Tabacznych większych w Warszawie.

Z Petersburga.

Już po wyjeździe z Moskwy arcyksięcia austrjackiego *Mosk. wied.* piszą:

„Arcyksiążę jest jeszcze w tym wieku, w którym nowe wrażenia mają jeszcze ważne znaczenie w życiu. Wobec wysokiej pozycji, którą w przyszłości ma zająć arcyksiążę Franciszek-Ferdynand, ważną jest rzeczą, aby wrażenia, odniesione przez arcyksięcia z podróży swej po Rosji, były przyjemnej natury. O ile sądzić można, takiemi też były wrażenia arcyksięcia i wątpić niepodobna, że odbiją się one dodatnio na stosunkach dwóch mocarstw sąsiednich. Oto przyczyna, dla której nie można odmawiać podróży arcyksięcia znaczenia politycznego, chociaż, oczywiście, nie należy zbytecznie przeceniać jej doniosłości. Nadzieja, iż wszystkie bez wyjątku różnice zdań pomiedzy Rosją a Austrjo-Węgrami, będą za jednym zamachem wygładzone, lub choćby czasowo usunięte na stronę, byłaby przesadzoną i przedwczesną. W każdym jednak razie należy się spodziewać, iż wizyta arcyksięcia, który cieszył się serdecznem przyjęciem, wpłynie dodatnio na rozstrzygnięcie jaskrawszych przynajmiej nieporozumień."

Now. wr. zapowiada, iż przygotowywa się olbrzymia zmowa amerykańskiej *Standard Oil Company* naftowej z firmą Rotszylda.

„Rokowania—pisze dziennik cytowany—już rozpoczęto. Z początku obie firmy rozchodziły się ze sobą zawsze, gdyż różnica ich wymagań była ogromna! Tak np. „*Standard Oil Company* zażądała dla siebie gwarancji, iż Rotszyld uwolni od nafty ruskiej kilka portów, w zamian za to zaś miał dostać monopol sprzedaży w innych miejscowościach. Otóż Rotszyld był początkowo niezadowolony z pozostawionych dlań miejscowości i żądał, aby mu wyznaczono dogodniejsze. Następnie powstało nieporozumienie na punkcie gatunku nafty. Jak mówią, w ostatnich czasach nieporozumienia te zeszły do *minimum* i obie firmy gotowe są działać ręka w rękę we wszystkich miejscowościach, które uznają dla siebie za dogodne. Ceny nafty będą oznaczone za porozumieniem się obu firm, a w razie potrzeby obie strony spółki wspomagać się będą wzajemnie przez wypożyczanie sobie cystern, rezerwoarów, stacyj, oraz personelu służbowego. W celu oznaczenia gatunku nafty obie firmy utrzymywać będą sztab kontrolerów i t. p."

Następnie zaś gazeta dodaje, iż „firmy eksportowe z Baku i Batumu z niepokojem oczekują na dojście do skutku tego porozumienia, które podetnie skrzydła wszystkim drobniejszym przedsiębiorcom".

Now. wr. czyni następujące uwagi z powodu omawianej tyle przez dzienniki niemieckie *frondy* ks. Bismarka:

„Pogłoski o surowych środkach, jakie rząd niemiecki zamierza jakoby przedsięwziąć względem ks. Bismarka, bardzo mało znajdują wiary u publiczności berlińskiej. Przeciwnie coraz więcej zyskuje sobie uznania zdanie, iż sfery dworskie postarają się innemi środkami przyprowadzić byłego kanclerza do porządku, wpływając na jego monarchiczne i patrjotyczne uczucia. Wszak jenerał Caprivi wprost zapewnił, iż o żadnych ostrzejszych środkach przeciwko Bismarkowi nie może być mowy. „Jeżeli książę—miał się wyrazić kanclerz państwa niemieckiego—będzie chciał w dalszym ciągu prowadzić polemikę, podtrzymywaną przez tajemnice państwowe i jeżeli milczenie, jakie dotychczas zachowuje kancelarja dyplomatyczna, nie dadzą mu poznać, jak nie na miejscu są podobne wynurzenia, wówczas nie pozostanie nam nic innego, jak przekonać księcia Bismarka o potrzebie opuszczenia kraju."

Książę Meszczerski, notując w *Grażdaninie* pogłoskę o mianowaniu p. Włangali, towarzysza ministra spraw zewnętrznych, posłem w Rzymie, daje następującą sylwetkę dyplomaty:

„Są ludzie uprzejmi, ale nizko uprzejmi, uprzejmi bezrozumnie, lub też uprzejmi przez dobrodusność, lub też dlatego, iż przez uprzejmość swą chcą wam powiedzieć: „Niech was djabli porwą!" P. Włangali posiada rzadki rodzaj uprzejmości, rozumnej, eleganckiej, oryginalnej. A przykład idzie z góry tak dosadnie, iż tą samą cnotą towarzyską odznaczają się wszyscy urzędnicy minsterjum. Dyplomaci zawsze znajdą z p. Włangali interesującą rozmowę, ale z pewnością żaden dyplomata nie wyjdzie od tego uprzejmego człowieka, nie pozostawiwszy wszystkiego, co mu sądzono było zostawić."

Jak zapewniają *St. Petersb. wied.*, bracia Reszke otrzymali od dyrekcji teatrów propozycję co do występów w przyszłym sezonie teatralnym, nie mogli jednak angażować się ze względu na umowę z zagranicznymi przedsiębiorcami, którzy mają zapewnione artystyczne *tournée* po Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Bracia Reszke nie weszli również w układy na sezon 1892—93 r., twierdząc, iż w czasie tak odległym nie mogą ręczyć za swoje środki wokalne.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REGULACJA WALUTY.

Budapeszt 23-go lutego. *(Tel. Biura koresp.)*— Przybył tu przedlitawski minister skarbu, Steinbach, celem konferowania z węgierskim ministrem skarbu Wekerlem w sprawie regulacji waluty.

WYSTAWA BERLIŃSKA.

Paryż 23-go lutego. *(Tel. pryw. K. War.)* — Déroulède ogłosił protest przeciw udziałowi artystów francuzkich w wystawie berlińskiej.

Wiedeń 23-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wczoraj zmarł tutaj w osiemdziesiątym roku życia Blumenstock, ojciec dwóch synów, zajmujących wybitne stanowiska: naczelnika kancelarji izby deputowanych, tudzież profesora uniwersytetu krakowskiego.

Poznań 23-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Konsystorzowi tutejszemu nic nie jest wiadomem o nominacji ks. Mieczkowskiego arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim.

Paryż 23-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Komisja, wybrana dla rozpatrzenia planu zamiany Paryża na port według projektu Bouquet de la Grye, oświadczyła się jednomyślnie za projektem i mianowała Perriera sprawozdawcą.

Belgrad 23-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Przesilenie gabinetowe uważane jest za zwycięztwo skrajnej frakcji stronnictwa radykalnego.

Berlin 23-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 237 65 (onegdaj 237.85)
Ruble na dostawę 237 50 (onegdaj 238.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu E. Crossik.* — 1) Czytelnia XI-ta, ulica Zajęcza, 12, otwarta w każdą niedzielę od godz. 10-ej rano do 12-ej w południe. 2) Tak gimnazja rządowe, jako też i szkoły prywatne, mogą być klasyczne lub realne, stosownie do tego, w jakim kierunku wykład się odbywa. 3) W każdej księgarni, tomik kosztuje 15 kop. 4) Należy koniecznie przedstawić świadectwo z ukończenia czterech klas zakładów rządowych naukowych, lub też złożyć wstępny egzamin z czterech klas, ale już bez języków starożytnych. Przyjęcie w drugiej połowie sierpnia. Opłata roczna rs. 75, którą można wnosić w dwóch półrocznych ratach, po rs. 37 kop. 50 każda.

GIEŁDA.

Warszawa d. 23-go lutego.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Długi **Berlin** oddawano po $42.12\frac{1}{2}$. Krótkim **Berlinem** obracano po $42.07\frac{1}{2}$, $42.12\frac{1}{2}$, 42.15 i $42.17\frac{1}{2}$, przy kursach zasadniczych po $42.12\frac{1}{2}$ i 42.15, żądając 42.50, jak chce mieć ceduła. Długi Gdańsk brano po 41.75, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41.95, $41.97\frac{1}{2}$, 42 i 42.05. **Londyn** krótki brano po $8.50\frac{1}{2}$ i 8.53, przy zaofiarowaniu po 8.59, według ceduły. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.25, nabywano zaś po 34 i $34.02\frac{1}{2}$. **Wiedeń** krótki ceduła notuje po 75.30 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 97.30 i 97.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97 i 97.10 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, 96.90 i 97 za kilka tysięcy w pięciosetkach, oraz 96.75, 96.80, 96.85 i 96.90 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 103.50 I i II em. i po 104.60 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 227, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 95.75, nabyto zaś kilka tysięcy po 95.25 i 95-30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.83^3 do 8.84^8, garniec od $2.87\frac{1}{2}$, 2.88. Dowozów brak. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ praski na cielęta w dniu 18-ym lutego dostawa znów się zwiększyła, wynosiła bowiem 830 sztuk, które nadzwyczaj chętnie zakupione zostały przez rzeźników warszawskich. Płacono ceny zeszłotygodniowe, t. j. przeciętnie za ładną sztuką po 7 rs. 50 kop. Szybki wzrost dostawy jest spodziewany, przyczem niewątpliwie nastąpi zniżka cen. Ceny już byłyby się zniżyły, gdyby nie znaczne zwiększenie się zapotrzobowania, gdyż rzeźnicy warszawscy rozpoczęli marynowanie pieczeni cielęcych do wędzenia na potrzeby świąt wielkanocnych.

Chmiel. *Nowy Tomyśl* 19-go lutego. — Słaba tendencja na ważniejszych targach chmielu była powodem nader skromnych obrotów na rynku tutejszym w tygodniu ubiegłym. Właściciele browarów stale kupujący chmiel na rynku naszym, ofiarowali nader niskie ceny, których handlarze przyjąć nie chcieli. Niewielkie partje najlepszych gatunków sprzedano browarom w różnych prowincjach po dość wysokich cenach; średniego gatunku chmielu kupili handlarze małe ilości po dość niskich cenach. Obecne ceny są następujące: gatunek najlepszy do 164 m., średni 145 do 150 m., a pośledni do 130 m. Handlarze, którzy nie chcą się zgodzić na ustępstwa, posiadają jeszcze znaczne partje chmielu. Sądząc z tendancji panującej na innych rynkach nie można się spodziewać ożywienia obrotów.

Toruń 16-go lutego. Usposobienie dobre. Powietrze pogodne. Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 f. 128 do 136 m. (przy kursie 238.88, 14 do 93 kop. za pud). Jasna 120 do 130 funt. 132 do 136 mar. (90 do 100 kop.). Żyto tranzyto 115 do 128 f. 105 do 112 m. (72 do 77 kop.). Jęczmień tranzyto 95 do 125 m. (65 do 86 kop.). Owies tranzyto 85 do 90 m. (59 do 61 kop.). Groch tranzyto 100 do 120 m. (68 do 82 kop.). Rzepak tranzyto 180 do 190 m. (rs. 1.23 do 1.30). Łubin niebieski 80 do 85 mar. (41 do 44 kop.). Łubin żółty 85 do 90 m. (44 do 48 kop.). Wyka 100 do 110 m. (55 do 61 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 4.65 do 5 m. (57 do 68 kop.). Makuchy lniane 5.20 do 5.40 m. (71 do 74 kop.). Otręby żytnie 4.50 do 4.65 m. (62 do 64 kop.). Otręby pszenne 4.30 do 4.45 m. (59 do 61 kop.). Koniczyna czerwona 35 po 55 m. (rs. 4.81 do 7.57). Koniczyna biała 40 do 60 m. (rs. 5.50 do 8.25). Tymotka 18 do 25 mar. (rs. 2.48 do rs. 3.04 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

WSZELKA BIELIZNA
ZNACZENIE
SUKNIE DAMSKIE
i
UBRANIA DZIECINNE
przyjmują się do roboty
W BAZARZE WYROBÓW KOBIECYCH
Wierzbowa 6.
Ceny niskie.
ROBOTA SUMIENNA. 237r

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

BACHUS i ARYADNA
olbrzymi Obraz ***Makarta***. Salon Krywulta. 204

Dr SEWERYN DWORZAŃCZYK
Wiedeń, Alsergrund **IX Alserstrasse Allgemeines** Krankenhaus. 716

Bank Dyskontowy Warszawski
podaje do wiadomości, że zaliczenia **na zastaw kosztowności odtąd udzielane będą tylko od godziny 10** zrana do godziny 2-ej **z południa każdodziennie** z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. 678

— Uprasza się ***Feliksa Nałęcza*** rodem z gubernji piotrkowskiej, o zgłoszenie się w jego własnym interesie na Chmielną nr 12, m. 27 lub wskazanie miejsca swego pobytu. 747

Pan Stanisław Goldflam
z firmy „Wolf Goldflam"
wyjechał do Paryża celem zakupu nowości na sezon letni. 755

W ogrzewanym cyrku ul. Ordynacka:
Cyrk włoski M. Truzzi.
Dziś, w niedzielę, 1-szy raz ***„Zulu-Cafry"***, wielka baletowa pantomina w 3 aktach, układu dyrektora, wykonana przez **80** osób, przy użyciu około **20** koni. Bliższe szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 000r

Posiadaczom STAROŻYTNOŚCI
donoszę uproszony przez znajomych moich panów
Hamburgerów z Amsterdamu i Londynu
że panowie ci przyjadą i zamieszkają w hotelu Europejskim za parę tygodni i że do przyjmowania ofert itp. upoważnili li-tylko szwajcara hotelu a nikogo innego. 727
G. Soubise Bisier, właśc. Wystawy Starożytności.

Oryginalny Najlepszy
Porter Rygski


ŁUCZYŃSKIEGO & SZENIC
w Warszawie, Miodowa 5.
poleca
słynne ze swej dobroci: **Piwo i Porter Rygski „Waldschloeschen," Piwo Pilzeńskie, Bielawskie, Monachijskie Deserowe** oraz **Porter Angielski.**
Handlującym znaczny rabat.
Ostrzega się przed falsyfikatami. 215

TANIA SPRZEDAŻ
Stanikow Jersej, Bluzek, Matinek barchanowych, Halek, Chustek, Kapturków i Szali włóczkowych, Chusteczek batystowych z kolorowemi szlakami, Fiszutek i Szali koronkowych, Kołnierzyków i Mankietów, Żabotów i wie innych artykułóm, po znacznie zniżonych cenach w sklepie **„JOANNY"**, Nowo-Miodowa 2. 218

!! Najlepszy Czas Najlepsza Sposobność !!
Magazyn Strojów
z wyrobioną firmą **do odstąpienia** z powodu śmierci Właścicielki, **egzystujący od lat 30-tu** przy **najpryncypalniejszej ulicy**. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 320R

Dobra Donacyjne
na Kujawach, w pow. Włocławskim, blizko Kolei i Cukrowni położone, **składające się z 4-ch folwarków, przeszło 1,700 morgów powierzchni** zawierające, w najlepszym stanie zagospodarowania z kompletnemi zasiewami i zabudowaniami murowanemi oraz gorzelnią są **do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b., na lat 6 lub 12**, z inwentarzami i aparatami gorzelnianemi, które na miejscu są do nabycia.—Bliższa wiadomość u **Dąbrowskiego** pełnomocnika, donatarjusza **w Warszawie, ulica Pańska № 29.** 244R

Najmodniejsze PERFUMY
Ess. Borghetto
oraz znane i ulubione:
EXTRAIT **Lilas fleuri.**
SAVON **Lilas fleuri.**
POUDRE **Lilas fleuri.**
CRÊME **Lilas fleuri.**
SACHET **Lilas fleuri.**
Poleca Handel Perfumerji
Aleksandra Lipink,
Wierzbowa róg Niecałej.
298R

Z powodu zwinięcia
Zupełna Wyprzedaż Mebli,
w Magazynie przy ulicy Senatorskiej № 22, róg Bielańskiej, w podwórzu, jest jeszcze kilka Garniturów do pokojów sypialnych i do sali oraz para Szaf i Łóżek machoniowych do sprzedania, za cenę niżej kosztu. 111

600 sztuk najlepszych SOSEN
spuszczono o wiorstę od Wisły, sprzedam po 16 kop. stopę kubiczną. Żelazna Brama № 2, mieszk. 11. 217

LOKOMOBILA
wraz z
MŁOCARNIĄ
bardzo tanio
do sprzedania,
Rembierz & Jankowski,
Warszawa,
Marszałkowska № 111. 260R

Poszukuje miejsca
POMOCNIK Kantorowy
do interesu handlowego, obznajmiony z interesami handlowemi.—Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego pod literami B. D. 23. 204



Najtrwalsze POSADZKI
z TERRAKOTY
(Mellach) do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, balkonów i t. p.
Piece białe, gładkie i stylowe,
KUCHNIE angielskie,
WANNY majolikowe,
Maksymiljan Harczyk,
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 7. 242R

Apteka Magistra Farmacji L. Ziemińskiego,
róg Marszałkowskiej i Królewskiej w Warszawie,
wyrabia na najlepszych w tym celu sprowadzanych z Hiszpanji i Francji winach, ***następujące wina lecznicze:***
Chinowe, Rabarbarowe, Rabarbarowo-Chinowe, Koka i Pepsynowe.
Poleca również przetwory słodowe:
Maltz Ekstrakt (słodowy) czysty i takiż Ekstrakt **z żelazem, używany** w bezkrwistości i blednicy.
Maltz Ekstrakt (słodowy) z Chiną (bez goryczy)—w osłabieniach.
Maltz Ekstrakt (słodowy) z Nadfosforanem wapna—w suchotach płucnych, skrofułach i cierpieniach kości, oraz przeciw ogólnemu wychudnieniu.
Maltz Ekstrakt (słodowy) z Pepsyną (pierwiastkiem trawiącym soku żołądkowego), używany w katarze żołądka i kiszek.
Pigułki przeciw hemorroidom i kaszlowi, z przepisu znakomitego lekarza ś. p. D-ra Malcza i przeczyszczające D-ra Francka.
Ziółka i Cygaretty przeciw astmie.—Pigułki, Pastylki i Syrop przeciw kaszlowi bardzo skuteczne.—Maść lecząca odmrożenie rąk i nóg.—Woda Paryzka D-ra Couvier do oczów.
Liqueur de Goudron w chorobach piersiowych i pęcherzowych zalecany.
Hanikranin przeciw migrenie i newralgji,—niezawodny środek.
Narkodon b. skuteczny środek w bólach zębów spruchniałych.
Odontin w bólach dziąseł i fluksjach.—Eliksiry do zębów i Spirytus D-ra Góreckiego, b. skuteczny w reumatyzmach. 223r



Fortepiany i Pianina


Z powodu powiększenia fabryki swojej, oznajmiam Szan. Publiczności, że oprócz pianin, wyrabiam teraz i fortepiany **krzyżowe systemu amerykańskiego**, mocnej budowy, ton śpiewny, silny, za cenę przystępną. 192
JAN DÜTZ, Elektoralna Nr 6.



Czyste mleko koncentrowane
jedynej w Rossji fabryki
Wold Mayers Wwe & Sons w Rewlu.
Doskonały środek odżywczy dla dzieci, chorych i rekonwalescentów. Stosuje się wybornie do wszelkich użytków gospodarstwa domowego.
Dr. **Leon Nencki**, wyraził o mleku koncentrowanem Mayera następującą opinję:
„Mleko nadesłane jest bardzo dobre ściśle wyjałowione, łatwo strawne i odpowiada w zupełności swemu przeznaczeniu. Badanie bakteryjologiczne obecności żadnych drobnoustrojów nie wykazuje."
Opis sposobu użycia, znajduje się na każdej blaszance.
Cena puszki 40 kop.
Dostać można we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych i kolonjalnych.
Generalni Agenci na Królestwo Polskie
MARSKUSFELD i KRZYWOSZEWSKI.
ŻABIA 9. 206r

Najnowsze powieści
W. Hr. ŁOSIA.
LINOSKOCZKA 2 tomy Cena rs. 2.40.
JĘDRZEK „ rs. 1.20
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska № 147.—Tamże znajdują się **dawniejsze powieści** tegoż autora, po nader **zniżonej cenie.** 112

MAGAZYN MEBLI
HERMANA REISS,
231R
Plac Zielony, Erywańska № 18,
poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni od najskromniejszych do najwykwintniejszych we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńczo sztuki meblowe, umywalnie z piedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win, Towarów Kolonjalnych; Delikatesów i Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9. 22r

Nowo-otworzona

Piekarnia Jerozolimska,

przy ul. Chłodnej № 36,

dostarcza trzy razy dziennie świeże pieczywo, ceny bardzo umiarkowane i przystępne, cena chleba: 3 funtowy $10^1/_2$ kop., 2 funtowy 7 k.

Uwaga. A także przyjmujemy wszelkie obstalunki na ciasta. Z uszanowaniem

211 **E. Nuran.**

Nowo-otworzona

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH
M. Stypiński i J. Grzybowski,

ulica Świętojerska Nr 17,

poleca: Szuwaks wazelinowy, zmiękczający skórę (nowość); Atramenty (specjalność—kopjowy); Tusz do stempli; Gumę w płynie; Farby drukarskie i litograficzne, nie ustępujące dobrocią paryzkim i t. d.

Polecając się względom Szanownej Publiki, ma honor objaśnić, że główną agenturę wyrobów swoich poleciła p. Józefowi Cohen zamieszkałemu w Warszawie, Karmelicka Nr 12. 219

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Marca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na pokrycie cynkiem dachu domu Nr 414 na Pradze, w którym mieści się służba wodociągowa, od summy anszlagowej rs. 520.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 312r

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych 250R.

Żakietki i Jersey

Świętokrzyzka

№ 11

Gustaw Hähle

Świętokrzyzka Nr 11

Spódnice oraz Kalesony damskie i męzkie

Wszelkie Ubrania spodnie

Świętokrzyzka

Świętokrzyzka

Duży wybór damskich i dziec. Pończoch

Męzkie i dziecinne Skarpetki

Towary solidne.—Ceny nizkie.

Szuka Agentury

lub reprzezentacji fabryk, **OSOBA objeżdżająca we własnym interesie**, w przeciągu półrocza po Rossji, **mająca pewną gwarancję**.—Adres: Wilno, ulica Niemiecka, B. G. Mironu. 202

Pierwszorzędny Dom **w Cognac, poszukuje** odpowiedzialnych 289r

Reprezentantów.

Adresować żądania z poważnemi referencjami do: P. Longueville et C-ie à Cognac (France).

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę domu murowanego dla pomieszczenia służby rogatkowej na nowej rogatce Moskiewskiej, od summy rs. 3,472.

Warunki licytacyjne, anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 246r

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

jedyny w Tarnopolu (Galicja),

nowo zbudowany, przy głównej ulicy, wraz z ruchomą filją, **jest z powodu stosunków** familijnych pod nader korzystnemi warunkami wraz z całem urządzeniem i zasobem (klisz 18,000) do nabycia lub wydzierżawienia. Zgłoszenia najdalej do d. 1-go Marca r. b. przyjmuje p. Karol Sochaniewicz w Tarnopolu. 193

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 20 Lutego (2 Marca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się przez tąż Radą publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na sprzedaż sześciu oddzielnemi partjami różnego gatunku i wymiarów drzew w trzech kolejnych №№: 21—22—23 z 1889—1890—1891 roku cięciach oraz nasienników, które spełniły już swoje przeznaczenia, w lasach dóbr Mienia i Piaseczno w powiecie Nowo-Mińskim, gub. Warszawskiej położonych i do Szpitala św. Ducha w Warszawie należących, a mianowicie:

a) w partji № 1 2039 sztuk drzew, w cięciu № 21 z 1889 r w obręcie Huta,
b) w partji № 2 1793 sztuk drzew, w cięciu № 22 z 1890 r. w tymże obrębie Huta;
c) w partji № 3 2149 sztuk drzew, w cięciu № 23 z 1891 r. w tymże obrębie Huta,
d) w partji № 4 373 sztuk drzew nasiennych, w uczązstku № 1, w obrębie Grabina,
e) w partji № 5 156 sztuk drzew nasiennych, w uczązstku № 1, Okręgu II, obrębie Huta, i
f) w partji № 6 371 sztuk drzew nasiennych w uczązstku № 2, Okręgu II, tegoż obrębu Huta.

Praetium do licytacji, tytułem summ szacunkowych, **po taksie leśnej za pomienione** drzewa, oznacza się:

a) dla partji № 1 na rs. 2049 kop. 68
b) „ „ № 2 „ „ 1775 kop. 48.
c) „ „ № 3 „ „ 2178 kop. 80.
d) „ „ № 4 „ „ 1157 kop. 63.
e) „ „ № 5 „ „ 631 kop. 05.
f) „ „ № 6 „ „ 1561 kop. 64.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej do licytacji oznaczonym przedstawić Radziee Miejskiej w zapieczętowanych kopertach, oddzielnie na każdą z wymienionych wyżej partyj drzew, deklaracje podług ustanowionej formy, napisane na zwyczajnym papierze, wyraźnie bez poprawek i przekreślań i dołączyć vadia w wysokości 10% procentów, z ustanowionych wyżej do licytacji summ szacunkowych gotowizną lub też papierami procentowemi przez Rząd do przyjmowania na kaucję dozwolonemi i ze wszyskiemi do tychże papierów należącemi za nieubiegły czas kuponami.

Przedstawione vadia będą zaraz po ukończeniu licytacji zwrócone wszystkim osobom, nieutrzymującym się przy licytacji. Osoba zaś, która się utrzyma przy licytacji, obowiązaną jest natychmiast vadium swoje uzupełnić do wysokości 30% procentów z summy postąpionej na licytacji za zalicytowaną partję drzew.

Warunki licytacyjne, forma deklaracji i szczegółowe szacunki wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w Biurze Rady Miejskiej, każdodziennie, w godzinach biurowych, a oprócz tego rzeczone wykazy szacunkowe znajdują się także do przejrzenia u Leśniczego lasów dóbr szpitalnych Mienia i Piaseczno w dobrach Mienia.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radcd Stanu **K. Puchalski.**

290r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od godz. 3. 3794

A. Szkoła kroju i szycia Leontine, Królewska 31, m. 8. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 4891

Adres: Marszałkowska 95. Szkoła zawodowa dla kobiet Stanisławy Przewóskiej, rozpoczyna kursy, nigdzie dotąd nie wykładanych rzemiosł, druciarstwa, reparacji dzieł sztuki, sztucznego cerowania i innych. Pensjonarki przyjmuje. 5048

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 529r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków," (całość rubla). Niecała 4. 4651

Do szkoły 4-klasowej filologicznej potrzebni są nauczyciele filolodzy i matematycy. Wiadomość w Płocku u A. Ubysza. 3892

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. **Aleksandrja 6, m. 8.** 5017

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6, ma do umieszczenia polki zdolne nauczycielki, oraz bony francuzki i niemki. 4335

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 4553

Niemieckiego z konwersacją wyucza nauczyciel w krótkim czasie. Wiadomość Śliska 12—21. 4778

Niemka młoda z francuzkim, dyplomowana, udziela lekcyj i u siebie, także korespondencji handlowej i buchhalterji. Plac św. Aleksandra 6. szwajcar wskaże od 3—4 i $6^1/_2$. 4899

Potrzebna jest polka z patentem, znająca gruntownie muzykę i francuzki język na demi-place, za mieszkanie, całodzienne utrzymanie i skromną dopłatą. Grzybowska 11, mieszkania 4. 5196

Poszukuję trzynasto-letniej panienki do wspólnej nauki. Nowogrodzka 24, mieszkania 6. 5088

Poszukuje się do domu pastorskiego w Łodzi guwernantki wyznania ewangielickiego, z ukończonym patentem gimnazjalnym i muzyką, do 2-ch chłopczyków: (7 i 8 lat) i 2-ch panienek: (10 i 11 lat). Wymaganą jest konwersacja francuzka. Płaca roczna 300 rs. Zgłaszać się należy listownie z odpisem patentu i **posiadanych świadectw, pod adresem: Ks. pastor Angerstein w Łodzi.** 4852

Rodowita francuzka daje konwersacji. Krucza 40, m. 13. 4812

Student uniwersytetu, russki, udziela lekcyj języka ruskiego. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 16, m. 16.—Student L. S. 5003

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający matematykę i języki starożytne poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Krucza 40, mieszkania 15. 573r

Szkoła kroju Skwareckiej, plac św. Aleksandra 14. Całkowity kurs kroju systemem Worth'a rs. 10. Uczennice krają na materjale zakładowym. 4924

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 31, katolik, z uniwersyteckiem wykształceniem, mający rs. 5,000 rocznego dochodu, poszukuje jako żony panny lub bezdzietnej wdowy. Szczegółowe wymagania z obu stron stawiane, w listownej korespondencji. Sprawa traktuje się zupełnie serjo. Poste-restante „31 Y—5000." 4193

Kawaler, blondyn, lat 27, przystojny i wykształcony, buchalter w jednem z większych biur fabrycznych, z dochodem rs. 2,000 rocznie oprócz gratyfikacji, poszukuje panny nie starszej nad 25 lat, przystojnej, z szlachetnego domu i ze średniem wykształceniem. Posag od **dwóch do trzech tysięcy rubli. Dyskrecję pod** słowem honoru zapewniam. Oferty upraszam pod adresem: Bendzin „Buchalterowi." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 4925

Wdowa lat średnich życzy sobie poznać człowieka uczciwego, szlachetnego, w celu matrymonjalnym. Oferty poste-restante dla „Idalji 35". Zawiadomić w Kurjerze. 4978

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Administracji lub zarządu domem poszukuje urzędnik, mogący złożyć parę tysięcy kaucji, z pewną gwarancją. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod lit. P. W. 4854

Francuzka z dziesięcioletniem świadectwem poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 5177

Lokaj młody, kawaler, umiejący pisać po polsku i po russku, życzyłby sobie przyjąć obowiązek zaraz w Warszawie albo na wyjazd.—Oferty: Piwna № 37, m. 7. 4932

Młody człowiek poszukuje posady kasjera, magazyniera lub pomocnika kantorowego. Rekomendacje osób poważnych. Oferty proszę nadsyłać pod adresem A. J. C., Chmielna № 7, m. 29. 4824

Polka znająca krawiecczyznę poszukuje miejsca do dzieci. Ulica Żórawia № 17, mieszkania 21. 5013

Torfiarz praktyczny poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub „Torfiarż." 5011

b) Zaofiarowane.

Młodsza zdolna, z dobremi świadectwami, potrzebna. Wiadomość: Rysia 3 (róg Szkolnej) szwajcar wskaże. 5065

Młody człowiek, władający dobrze językami polskim, russkim i niemieckim i obeznany z buchalterją podwójną, potrzebny jest jako pomocnik buchaltera do kantoru bankierskiego na prowincji. Oferty, curiculum vitae resp. kopje świadectw, reflektanci zechcą adresować: K. Zamościk, Kielce. 561r

Maszynistka zdolna potrzebna jest zaraz.—Czysta № 8, magazyn W-ej Sierzputowskiej. 5045

Potrzebni: ekspedjent specjalista i uczeń do magazynu bielizny. Oferty pod lit. D. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 555r

Poszukuję bony niemki, sprzedaję fortepian koncertowy. Jerozolimska 84, m. 12. 4751

Poszukuje się osoby obeznanej z fabrykacją sera szwajcarskiego i holenderskiego. Adres hotel Niemiecki № 39, od godz. 9—11-ej. 5201

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne. Nowy-Świat № 54—14. 5190

Panny podręczne i uzdolnione potrzebne zaraz do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat 42. 5094

Potrzebna bona niemka freblówka do dwojga dzieci, umiejąca szyć, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się od godz. 1 do 4-ej, Sienna № 25, m. 5. 5202

Posada kasjera fabrycznego na wsi do objęcia zaraz; kaucji potrzeba rs. 1,500. Marszałkowska 141, m. 12, od 3 do 5-ej. 5210

Potrzebne panny do trykotów zdolne, podręczne i uczennice. Złota 26, Marja. 5214

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu tokarsko-reparacyjnego, ulica Nowosenatorska № 6. 4926

Zdolna maszynistka do maszyny Singera znajdzie stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów G. Taubelesa, Tłomackie № 11, drugie piętro. 5079

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Chmielna 15. Cielęcina 9 kop. funt, zające od 75 kop., grzyby od 50 do 60 kop., polędwice, szynki, kiełbasy, półgęski litewskie. Buljon od 1.80 do 2.25 wyborowy z Dziadkowskich. 5105

Adres: Chmielna 15. Baranina wyborowa kop. 15, cielęcina 9, zające 90 kop. 5236

Do sprzedania reszta mebli. Wiejska 11, mieszk. 1. 5212

Do sprzedania „Kurjer Warszawski" z lat 1886, 1888, 1889 i 1890. Nowolipie № 28, mieszk. 20. 5194

Do sprzedania szeslong, otomana, dobrze zrobione, włosem wysłane, bardzo tanio.—Leszno 2, m. 30. 5193

Do sprzedania: Dictionnaire de la Conversation, tomów 68, za rs. 30, biuro szafowe machoniowe z bronzami. Żórawia 33, mieszkania 2. 4841

Do sprzedania fortepian fabryki Schiller Beck. Wspólna № 39, mieszk. 3. 4998

Dla grzebieniarzy. Rogi tanio do sprzedania w garbarni, ul. Wolność № 6. 5050

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 391r

Do sprzedania maszyna Singera nowego systemu, zupełnie nowa. Karmelicka 28, mieszk. 4. 4609

Faetony i wolanciki nowe, eleganckie, lekkie, do sprzedania. Krochmalna 55. 5192

Fortepian wiedeński, bardzo dobry, rs. 180. Miodowa 17, m. 27. 5176

Futro niedźwiedzie, stół jadalny, Historja Konsulatu, Jan III Sobieski ilustrowane i inne stare książki. Nowy-Świat № 16, mieszkania 9. 4861

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 4782

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Zielna 24. 5198

Garniturek fantazyjny, czarny, gruszkowy, pluszem tłoczonym kryty, robota dobra, sprzedam tanio. Miodowa 19, mieszk. 1, oficyna prawa. 5208

Garnitur mebli kryty, w dobrym stanie, rs. 30. Podwale 34, m. 12. 4717

Kredens dębowy i różne meble. Krucza 47, u stolarza. 4604

Kasy ogniotrwałe 25°/₀ tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Koniczynę białą, czerwoną, nasiona, zboże, kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 477r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki, fortepian. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 4759

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 4389

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 5174

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 5148

Masło prawdziwe litewskie sprzedajemy na całe faski od 24 do 26 kop. za funt. E. Wojewódzki et C-o., Marszałkowska 116, (róg Złotej). 481r

Maszyny używane, pięknie szyjące, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 5200

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 5205

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub częściowo. Krucza 21, mieszkania 50, nad cyrkułem. 383r

Meble do jadalnego pokoju, stylowe, dębowe, krzeseł 12, stół i kredens. Wiadomość: Ogrodowa 24, u stolarza. 4902

Owies wyborowy i obroczny sprzedajemy po cenach zniżonych. E. Wojewódzki et C-o, Marszałkowska 116 (róg Złotej). 480r

Otomana ładna 25 rs., szeslong 15, dwa garnitury gabinetowe po 38. Hoża № 38, mieszkania 22. 5199

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, materace najtaniej, sumiennie. 5035

Poszukuje się urządzenia kantorowego wraz z dużemi półkami, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Krucza 49, m. 9. 4827

Potrzebuję kupić nakrycie srebrne stołowe na 12 osób, serwis porcelanowy na 24 osób, do tegoż bieliznę stołową. Wiadomość proszę złożyć w kiosku, róg Żórawiej i Kruczej. 4952

Pozostawiono do sprzedania w magazynie mebli Rabong, Nowy-Świat 39: 2 wazony chińskie, obrazy olejne starej szkoły, dywan Smyrna całkowity duży, kompletne urządzenie sypialni biało malowane kwiaty i amorki, styl Ludwik XVI, garnitur czarny, stół pokryty utrecgtem bordo, za cenę przystępną. 2438

Potrzebuję zaraz tokarni żelaznej z suportem, dobrej. Zakład elektrotechniczny S. Straus, Nowy-Świat 45. 5058

Pianino mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszk. 12. 5153

Wino Morozowicza, czerwone gorące z korzeniami, szklanka kop. 20, codziennie w sklepie własnym, Plac św. Aleksandra 18, w domu W-go Fuchsa. 294r

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z salonu, stołowego i sypialni oraz rzeczy kuchenne. Szkolna 6, m. 1. Przekupniów wyłącza się. 5168

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian i różne meble. Krucza 29, mieszk. 4. 5033

Żyrandol gazowy o trzech płomieniach i drugi do okna sklepowego, ładny zegar ścienny, wszystko prawie nowe, do sprzedania. Hortensja № 3, m. 7, od 3 do 4-ej. 4880

500 minerałów do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 72, mieszk. 3. 5034

Interesa handl. i mająt.

A) Ktoby mógł pośredniczyć w pożyczce na warsztat 150 rs., zechce złożyć adres w kantorze Kurjera pod „Pośrednik." 4850

A) Rubli 2,000—12,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, rano do godz. 9-ej i od 3—5-ej. 4829

Apteka centralna z obrotem 2,000 rs., na prowincji, do sprzedania; lekarz w miejscu. Wiadomość: Żórawia № 24, mieszk. 17. 5133

Dobry interes. Pożądana jest osoba na wieś na stałe mieszkanie, z przyzwoitem utrzymaniem całem w procencie od 1,000 rs. lub też za płacę 200 rs. rocznie. Od kolei i miasta gubernjalnego wiorst 10, w pięknej, lesistej okolicy, z kościołem w miejscu. Adres: Chmielna № 28, m. 5. 5152

Domu poszukuję dużego w administrację albo dzierżawę, ze stosowną kaucją, w nowej dzielnicy miasta. Świętokrzyzka № 37, magazyn obuwia. 4820

Dom na pryncypalnej ulicy, w szacunku rs. 55,000, na dobrych warunkach. Oferty Kurjer Warsz. „55,000." 4814

Do sprzedania dom parterowy murowany pod № 12, przy ulicy Źródłowej. Wiadomość na miejscu, od godz. 11—5-ej po poł. 5010

Folwark $6^1/_2$ włók w gubernji kaliskiej, powiecie słupeckim, w pięknem położeniu nad jeziorem, z nowym domem i cienistym ogrodem do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwok. przys. Wincentego Biskupskiego, Elektoralna № 53; od 5—8 wieczorem. 4586

Jest do odstąpienia piekarnia z całem urządzeniem i gospodami. Leszno 10, od godz. 3—5-ej. 5027

Jest do ulokowania suma nieletnich rs. 7,000. Wiadomość w kancelarji notarjusza Normarka. 4808

Ktoby miał do wydzierżawienia lub zarządu dom z ogrodem na krańcach miasta lub za miastem, w bliskości tramwajów, raczy oferty złożyć w Kurjerze pod „Posesja." 5054

Krowiarnia egzystująca od lat 45 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44. 3797

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Bracka 16. 5131

Osoba najzdolniejsza do handlu przyjmie filję towarów suchych, gwarancja pewna.—Ulica Chmielna 62—1, od 3-ej. 4270

Poszukuję kupna domu na dogodnych warunkach. Oferty z wyszczególnieniem pod „10,000" w kantorze Kurjera. 350r

Poszukuję wspólnika z kapitałem od 20 do 30 tysięcy rubli, do fabryki dobrze prosperującej, przynoszącej 20 do 30°/₀, w jednem z miast gubernjalnych w Królestwie; gwarancja kapitału zupełna. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod W. L. 527r

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 5,000 do interesu handlowego, świetnie prosperującego. Oferty pod „Zbigniew" w Kurjerze Warszawskim. 4994

Pożyczki 500 poszukuje człowiek zupełnie odpowiedzialny, żydzi faktorzy wyłączeni.—Nowolipie 20, m. 13, od 3—5-ej. 4957

Rubli 20,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość u Powichrowskiego, adw. przys., Długa 27. 5024

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Piwna № 43. 4931

Szkoła 4-ro klasowa męzka jest do odstąpienia w większem mieście.—Wiadomość skład Win F. Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 276r

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu słabości właścicielki, targu od 11 do 13 rs. dziennie, komorne rs. 16 miesięcznie. Kupujący mogą się przekonać. Krochmalna № 44. 5207

Sklepik wiktuałów sprzedaję za 180 rs.—Tamka № 46. 5213

Szynk do odstąpienia. Wiadomość: Złota № 16, w restauracji. 4879

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi i galanterją, egzystujący lat 15, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, w dystrybucji. 5020

W jednem z miast gubernjalnych Królestwa jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa, dawno prosperująca fabryka mydła, z kompletnem urządzeniem, może być wydzierżawiona od 1-go lipca na dłuższy czas, lecz tylko specjaliście. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. A. C. E. 536r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dom z placem, w dobrem położeniu, dochód roczny rs. 700, przy stacji Ruda Guzowska, ulica Fabryczna №4. Wiadomość na miejscu M. K. 4794

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Lokal potrzebny od 1 marca, jeden duży pokój i przedpokój na parterze, w okolicach Nowy-Świat, Mazowiecka, Krakowskie-Przedmieście, plac Teatralny.—Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. K. L. 29. 5136

Lokal po hurtownym handlu win, złożony z 12 obszernych piwnic, pomieszczenia na kantor i składy, do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość: Marszałkowska № 131. 4917

Lokal parterowy do wynajęcia: 8 pokoi, ogródek, stajnia i wozownia. Marszałkowska 55. 5195

Nowy-Świat № 41, — 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica i góra wspólna, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1 kwietnia. 433r

Poszukuje się chłopczyka na stancję do porządnego familijnego domu. Opieka troskliwa, konwersacja francuzka, w miejscu korepetytor stały, pedagog doświadczony. Złota 30, mieszkania 10, zastać można wieczorem do 6-tej. 558r

Pięć pokoi do wynajęcia od 1 kwietnia t. r., z wszelkiemi wygodami, z kanalizacją 586 rs. rocznie. Żórawia № 30, mieszkania 5, od 11-ej do 5-ej. 5082

Pokój frontowy parterowy, oddzielne wejście, odnajmę zaraz. Wilcza 25. 5008

Potrzebny pokój w środku miasta, za lekcje przedmiotów. Chmielna 24—7. 5191

Pół sklepu do odstąpienia na fabrykę kwiatów. Elektoralna 4, w magazynie mód. 5204

Sklep narożny duży, z 2 pokojami, kuchnią i piwnicą do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Ordynacka № 10, w składzie wędlin. 4833

Sklep obszerny, z trzema przyległemi pokojami, zaraz do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4. 4414

Umeblowany pokój, pokoik, usługa, samowar. Marszałkowska 149, m. 11. 5216

Wynajmę piekarnie z mieszkaniem od 1-go kwietnia r. b. pod № 36 Stare-Miasto na dogodnych warunkach. 5031

Z powodu otrzymania mieszkania skarbowego, do odstąpienia 4 pokoje z przedpokojem kuchnią, balkonem i piwnicą. Wspólna 42, mieszkania 7. Wiadomość u Inspektora I-go męzkiego gimnazjum. 4798

Za bezcen do odstąpienia zaraz eleganckie, suche, ciepłe mieszkanie, 5 pokojów z wygodami, do 8 kwietnia, albo nadal. Wiejska 11, mieszkania 1. 5211

Doniesienia rozmaite.

A) Portfele teki, pugilaresy, portsigar, portmonetki, woreczki, poduszki, buty walonkowe, pantofle, kalosze, poleca fabryka kufrów, waliz, toreb Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 4137

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Artystyczna i tania reparacja stłuczonych przedmiotów ze szkła, glinki, porcelany, oraz drzewa i alabastru. Wspólna 36, mieszkania 21. 4051

Adres. Dla pragnących ukończyć naukę stolarstwa i rzeźbiarstwa. Długa № 5, mieszkania 7. 5197

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18. Bielizna damska i męzka, tak gotowa jak i na zamówienie. 287r

„Dymienię kominów." Usuwąmy za pomocą własnych nowo wynalezionych wentylatorów od 5 rubli za sztukę, z ustawieniem i gwarancją.—Firma „Gudronit." Osuszanie mieszkań, A. Ciszewski, budowniczy i S-ka. Wierzbowa № 6. 4895

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 560r

Grób murowany na Powązkach do odstąpienia. Wiadomość w fabryce rękawiczek p. Pióro, Długa, hotel Polski. 5059

„Exsiccator" niedopuszcza pękania drzewa, narzędzi rolniczych, kiszek gumowych; tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 565r

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 4672

Nagrody 5 rs., kto odprowadzi zbiegłego psa mopsa czarnej mordy, maści szarej, na ulicę Włodzimierską № 11, m. 4. 5126

Nowo otworzona restauracja pod firmą „Zięciakiewicz," ulica Sienna № 3, drugi dom od Marszałkowskiej. Wydaje obiady z 4-ch dań po kop. 30, od godziny 1-ej do 5-ej śniadania i kolacje. Z czem się poleca sz. publiczności. 5047

Obrączka ślubna z r. 1867 znaleziona na tomboli, jest do odebrania, za zwrotem kosztów ogłoszeń, ulica Aleksandrja № 6, m. 1, między 3—5 po południu. 5023

Proszę przyjść w pomoc robotami. Suknie od dwóch rubli, szlafroki, mundurki od rubla Bielizna od 15 kop., wszelkie przerabianie garderoby damskiej tanio gustownie. Marszałkowska 83, 20 5203

Psom Australskie mydło Restytucyjne, Mierosławski, Elektoralna 5. 486r

Reparuje chemicznie rozmaite szkody w ubraniu kortowem i syberynowem. Ul. Mylna № 5, mieszkania 12. 5012

Tanio, elegancko robię suknie. Anneta. Nowy-Świat № 23—11. 5218

Uczę strojów, rs. 4 miesięcznie. Kurs 3 miesiące. Ciepła 14, m. 11. 4815

„Zbiór deklamacyj"—cena 15 kop., w ozdobnej oprawie 30 kop., wyszedł z druku nakładem księgarni Stanisława Bukowieckiego Marszałkowska 100. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4220

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Февраля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)